Nr 70. **Dnia 30 marca.** **Wtorek.** **Dnia 18 (30) marca 1880 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46. oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Kwiryna Męczennika i Angeli.
Jutro: śś. Kornelji i Balbiny PP.
Czwartek: śś. Teodory M. i Hugona B.
Piątek: ś. Franciszka à Paulo W.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 42
Zachód „ „ 6 „ 27

Długość dnia godzin 12 minut 45
Przybyło „ „ 5 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Ryszarda B. i Pankracego.
Niedziela: ś. Izydora B.
Poniedziałek: Zwiastowanie N. M. P. — i ś. Wincentego Fer. W.

— Minęły tedy dwa dni najuroczystszych i najradośniejszych Świąt, to świąt Zmartwychwstania Zbawiciela naszego.

W sobotę już wieczorem, o godzinie 8-mej, odgłos dzwonów zwiastował wiernym zbliżającą się tę radosną chwilę.

O tej właśnie porze rozpoczęły się w świątyniach Pańskich rezurekcje, na które tłumy pobożnych podążyły.

W kościele archikatedralnym celebrował JE. administrator archi-dyecezji JX. kanonik Sotkiewicz, otoczony licznem duchowieństwem; na czele procesji postępowali ze światłem w ręku członkowie archikonfraternji literackiej, a radosne i pobożne pieśni jak:

„Wesoły nam dzień dziś nastał
Aleluja! Aleluja“

odbijały się z tysięców piersi o świątyń sklepienia; trzykrotnie bowiem obchodzono w najuroczystszym procesjonalnym pochodzie wnętrze kościoła.

W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie w tymże samym czasie odbywała się także rezurekcja, celebrował JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła, z asystencją licznie zgromadzonych bractw miejscowych ze światłem, obrazami i chorągwiami.

W kościele archikatedralnym tak pierwszego jak i drugiego dnia, celebransem był JE. administrator archidyecezji.

Słowo zaś Boże głosili:

W pierwsze święto JX. Leon Jungowski, regens konsystorza, a w drugie JX. Andrzej Retke, wikarjusz tegoż kościoła.

W kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, gdzie odbywało się odpustowe nabożeństwo z benedykcją papiezką, celebrował Sumę JX. kanonik Stępowski, w czasie której słowo Boże głosił JX. Suchecki, wikarjusz kościoła archikatedralnego.

Nieszporne zaś nabożeństwo z uroczystą procesją, odprawił JX. Piotr Michalski, wikarjusz kościoła św. Karola Boromeusza, który też po stosownej nauce ze stopni wielkiego ołtarza, udzielił tłumnie, bo aż do natłoku zgromadzonym pobożnym, benedykcję papieską.

W kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, gdzie także odbywało się odpustowe nabożeństwo, celebrował Sumę JX. Karol Szmidel, w czasie której słowo Boże głosił JX. Wiśniewski.

Podczas takiegoż odpustu w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, celebrował Sumę i Nieszpory JX. Wróblewski, słowo zaś Boże głosił JX. kanonik Wierzbicki, przełożony tegoż kościoła.

W dniu wczorajszym, jako w drugie święto Wielkiejnocy, obchodzoną była odpustowem nabożeństwem w kościele św. Andrzeja Apostoła, przy ulicy Bonifraterskiej, doroczna pamiątka spotkania się zmartwychwstałego Zbawiciela z dwoma swymi uczniami idącymi do Emaus.

W dniu wczorajszym odbył się także odpust kwartalny na cześć św. Anny w kościele tegoż imienia na Krakowskiem-Przedmieściu.

Rzeczony odpust poprzedziły już uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesją w pierwsze święto; odprawił takowe JX. Jankowski, zarządzający tymże kościołem.

W dniu dzisiejszym odbywa się w kościele św. Franciszka Serafickiego odpust kwartalny ku czci św. Antoniego.

W kościele zaś Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbyło się dzisiaj, jako w trzeci dzień świąt Zmartwychwstania Pańskiego, uroczyste dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

Nowa taryfa telegraficzna w korespondencji wewnętrznej.

—rk— W swoim czasie podawaliśmy podług urzędowego źródła sprawozdanie z przebiegu obrad na ostatnim kongresie międzynarodowym telegraficznym.

Wiedzą przeto czytelnicy, że ów kongres orzekł potrzebę wprowadzenia nowej, wyrazowej taryfy telegraficznej.

W myśl tego w odpowiednim zarządzie wypracowany został szkic nowej taryfy w korespondencji zewnętrznej, który po właściwem zatwierdzeniu już od 1 go kwietnia obowiązywać poczanie.

Nie o tem jednakże chcemy obecnie mówić.

Przedmiotem naszym będzie tym razem projekt wprowadzenia nowej wyrazowej taryfy w korespondencji wewnętrznej zamiast dotychczasobowiązującej.

Oto są szczegóły projektu:

Nowa taryfa ma być więc wyrazowa z najniższą opłatą za 10 wyrazów (z wyłączeniem tylko korespondencji miejskiej i podmiejskiej).

Z powodu zbyt wielkiej obszerności państwa rosyjskiego nie możnaby utrzymać jednakowej opłaty na całej jego przestrzeni i dlatego też pod względem taryfy telegraficznej obszar ten rozdzielonym zostaje na trzy obręby.

Obręby te są: *a*) Rossja europejska z Królestwem polskiem i Wks. Finlandzkiem do południka jekaterinburskiego, nie wyłączając Kaukazu, *b*) Rosja azjatycka aż do południka srjeteńskiego, wraz z Turkestanem i c) Rosja azjatycka od południka srjeteńskiego aż do wschodnich granic państwa nad oceanem Spokojnym.

W każdym z trzech obrębów innej wysokości będzie taryfa telegraficzna.

Za depesze więc pojedyńcze, t. j. po 10 wyrazów liczące, proponowaną jest opłata kop. 30 w pierwszym obrębie, kop. 60 w drugim i rs. 1 kop. 20 w trzecim.

Za każdy wyraz ponad normę 10-wyrazową dopłacać będzie trzeba po kop. 2½, 5 lub 10, stosownie do obrębu, dodać należy, iż dla uniknięcia ułamków, wielce w rachunkowości niedogodnych, w depeszach w obrębie pierwszym do nieparzystej ilości wyrazów dolicza się jeden jeszcze wyraz.

Przy przebieganiu depesz z jednego obrębu do drugiego ma być pobieraną opłata złożona, równa sumie opłat ustanowionych dla pojedyńczych obrębów.

Wyjątek od tej normy stanowi przesyłanie depesz pojedyńczych pomiędzy stacjami leżącemi po obydwu stronach południków: jekaterinburskiego lub srjeteńskiego, w tym bowiem razie opłata pomiędzy stacjami odległemi od siebie nie więcej, aniżeli na 200 wiorst, ma być jak w pierwszym obrębie, pomiędzy zaś stacjami odległości do 1000 wiorst, jak w obrębie drugim.

Co się tyczy korespondencji miejskiej i podmiejskiej, która stanowić ma wyjątek od pomienionych norm ogólnych, to za depeszę tego rodzaju 20-wyrazową, projektowaną jest opłata po kop. 20, z dopłatą po kop. 1 za wyraz.

Również wprowadzone zostają do taryfy depesze terminowe, przesyłane nie z kolei, lecz z pierwszeństwem przed wszystkiemi innemi, a to za opłatą trzy razy większą, aniżeli normalna.

W ogóle nowa taryfa będzie bez porównania dogodniejszą dla publiczności, aniżeli obowiązująca obecnie, daje bowiem możność wysyłania tańszym kosztem krótszych telegramów i jest wprost nawet niższą.

Pomimo to skarb na takiej transformacji taryfy nie straci, jest bowiem bezwarunkowo stwierdzonym pewnikiem, że obniżanie do pewnej normy taryf pocztowych i telegraficznych prowadzi jedynie do zysku, a to z powodu, iż przy zmniejszonej opłacie zwiększa się liczba przesyłanych depesz i listów.

Nadmienić wreszcie należy, iż, o ile wiadomo, taryfa wprowadzoną zostanie dopiero za kilka miesięcy.

SKARGA KAMELJI.

Z Alfonsa Karra „Kwiatów zaczarowanych“.

Imperja.

Nie mówiono o niczem innem w Wenecji, jak o wdziękach hrabiny Imperji.

Jej piękność wspaniała i uderzająca cały świat wprawiała w zachwycenie; płeć jej aksamitna śnieżnej białości, zróżowiona lekkim rumieńcem była, przedmiotem zazdrości wszystkich dam weneckich; sam wybór towarzystwa stanowił liczny i świetny dwór uroczej hrabiny.

Wielki małżonek morza, wspaniały doża, wyraził się, że gdyby mu w dniu jego koronacji pozostawiono wolny wybór, nie byłby z pewnością z Adrjatykiem odbywał zaślubiny...

Gondolierzy w całej Wenecji sławili wdzięki pięknej kobiety,—a co wieczór, improwizatorowie, wygłaszając na placach strofy „Wyzwolonej Jerozolimy“ gdy przyszło im mówić o piękności Armidy, Cloryndy i Herminji, w entuzjastycznem uniesieniu powiadali, że były one tak piękne, jak hrabina Imperja.

Ona zaś wszystkie te hołdy przyjmowała obojętnie; wielbicieli swych traktowała za równo, żadnemu nie okazując więcej względów ni uprzejmości.

Tyle przymiotów łączyło się z jej pięknością doskonałą, że uczyniły ją wyjątkiem swego rodzaju: otoczyły jakąś aureolą sławy w całych Włoszech.

Pozyskanie serca hrabiny uważanem było za jakiś niedościgniony tryumf, a przecież cała młodzież wenecka ubiegała się o niego.

Przyszły narzeczeny Imperji miał przed sobą trudne zadanie zwalczenia i usunięcia licznych i niebezpiecznych nieprzyjaciół.

Zaczęto zresztą wierzyć temu, że hrabina wyrzekła sie raz na zawsze myśli o małżeństwie, gdy nagle rozeszła się wieść, iż uczyniła wybór pomiędzy tyloma konkurentami i jednego z nich uszczęśliwiła swemi względami.

Stenio.

Byłto jeden z najmłodszych, najlepiej urodzonych, najbogatszych, najprzyjemniejszych kawalerów całej Wenecji.

Szczęście jego wydawało się tak zasłużonem, iż nawet głosy zawiści i zazdrości umilknąć musiały.

Aby poznać uczucia, któremi pałał Stenio, wystarcza rzucić okiem na kilka wierszy listu, pisanego przezeń w owym czasie przedślubnym do przyjaciela lat dziecinnych, Paola:

„Drogi przyjacielu!

„Ona zgodziła się wreszcie oddać mi swoją rękę;—pojmujesz ty moją radość Paolo?... ona mnie kocha!..

Miewam chwile, w których szczęściu memu uwierzyć nie mogę.

Powiadałem sobie kilka razy: nie, to niepodobna! ta szlachetna, wzniosła istota nie może pokochać zwyczajnego śmiertelnika.

Ale dlaczegóżby właśnie mnie miała wybrać?.. jaki powód, jeśli nie miłość, mógłby ją skłonić do poświęcenia dla mnie tej wolności, którą tak wysoko ceni?..

Znasz mnie Paolo; wiesz, że jedynem mojem marzeniem, jedyną ambicją było: posiadać serce kobiety bez przymusu, całe, mnie tylko oddane, dla mnie bijące prawdziwem uczuciem. Wiesz, jak gorąco pragnąłem znaleźć siostrzaną duszę i za wzajemność oddać całe me przywiązanie. Marzenie to urzeczywistniło się Bóg nie chciał, aby piękność była jałową i zimną, jak marmur a pozwalając jej w wybranych rozpalać namiętne uczucia, dał jej także serce do rozumienia tych uczuć.

Podziękuj niebu mój Paolo, że wysłuchało modły twego przyjaciela.

Stenio.“

Odpowiedź Paola.

„Ostróżnie mój druhu, jesteś poetą!..“

Po weselu.

Nie powiemy nic o zaślubinach Stenia z Imperją. Wenecja dotychczas zachowała o nich wspomnienie. Chcecie wiedzieć, co porabiali młodzi małżonkowie?

Stenio uroczą swoją żonę postanowił wywieść na wieś.

Pragnął miodowe miesiące przepędzić jaknajprzyjemniej pod cieniem drzew, przy śpiewie słowików, szmerze kaskady i strumienia, wśród woni kwiatów i owej tak miłej i pożądanej samotności.

— Nie prawdaż, że jesteśmy szczęśliwi?—mówił do niej z spojrzeniem, w którem pogoda nieba się rozlewała, a gdy za całą odpowiedź ona tylko westchnęła, Stenio był zachwycony, oczarowany, najszczęśliwszy ze wszystkich śmiertelnych.

Tegoż samego wieczora wyjechali do wiejskiego ustronia, gdzie Imperja miała raj stworzyć kochającemu mężowi.

Kilka słów o administracji gminnej.

Utyskiwania i skargi wiejskich mieszkańców na rozmaite nadużycia administracji gminnej, na brak porządku i stałej normy w rozkładzie podatków i ciężarów gminnych należą u nas do objawów nader pospolitych.

Zwykle w takich razach użalający się składają winę wszelkiego złego na wójtów gmin i pisarzy wójtów.

Działalność wójtów gmin, tam zwłaszcza, gdzie spełnianie tych obowiązków powierzone zostało ludziom niepiśmiennym, co w bardzo wielu gminach się zdarza, ogranicza się w rzeczywistości do bardzo niewielkiej sfery; za to prawie wszędzie pisarz jest wszystkiem i rządzi wszystkiem.

On to rozkłada podatki i ciężary, on dysponuje szarwarkiem, układa statystykę rolną i przedstawia wnioski dotyczące potrzeb interesów gminy.

Jeżeli samorząd, jakim cieszą się gminy, nie przynosi takich zbawiennych i dobrych rezultatów, jakie przynosićby powinien, kogóż o to winić?

Oto tych tylko, którzy nadanych sobie praw nie znają, lub znając je, korzystać z nich nie potrafią.

Mówimy tu naturalnie o inteligencji wiejskiej, na której cięży moralny obowiązek przewodniczenia i oświecania nieobytych z prawami i przepisami administracyjnemi włościan.

Do niej to bowiem należy objaśnić współobywateli, że Najwyższy ukaz z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r., w artykule 16 nadaje zebraniom gminnym prawo wybierania pełnomocników do interesow gminy.

Pełnomocnicy owi w ścisłem rozumieniu ducha ukazu stanowić powinni kontrolę nad czynnościami administracji gminnej; dokładne funkcjonowanie machiny administracyjnej niemożliwem jest bez takiej kontroli.

Pełnomocnicy nadzorczy mogą być wybierani zarówno z pomiędzy większych jak i mniejszych posiadaczy ziemskich, a jedynemi kwalifikacjami powinnyby tu być tylko dobra wola, energja, wytrwałość, sumienność i dbanie o dobro gminy.

Że takich ludzi znajdzie w liczbie swoich mieszkańców każda gmina wiejska—o tem wątpić nie można.

Skoro zatem prawo dozwala na taki nadzór nad zarządem ze strony samej gminy, czyż jest racja uskarżania się na nieład, opieszałość lub nadużycia wójtów lub pisarzy, tem więcej, że do atrybucji pełnomocników nadzorczych gminy należy nietylko kontrolowanie przychodów i wydatków, ale także czuwanie nad szybkiem i ścisłem wykonywaniem uchwał zebrań gminnych.

Aby zaś ułatwić pełnomocnikom gminnym spełnienie zadania tak ważnego, zebranie gminne mogłoby udzielać im instrukcje określające bliżej ich obowiązki i atrybucje.

Obowiązki te mogłyby być tymczasowo sformułowane i objęte następującemi punktami:

a) pilnowanie ścisłego i szybkiego wykonania uchwał gminnych;

b) kontrola rozkładu podatków gminnych, jakoto: na utrzymanie administracj gminnej, transportowego, kwaterunkowego, szkolnego, leczniczego, na utrzymanie sądów gminnych i t. d.

c) przedstawianie zebraniom gminnym wniosków co do wszelkich potrzeb gminy;

d) kontrola powinności odbywanych w naturze, jako to: szarwarku, podwód pod przewóz wojsk i t. p.

e) kontrola nad mostami i drogami II rzędu, w obrębie gminy i użyciem szarwarku na konserwację i naprawę ich;

f) nadzór nad szkołami i ochronami wiejskiemi i obmyślanie środków dla polepszenia ich bytu i ich rozwoju;

g) kontrola nad majątkiem nieruchomym i ruchomym gminy.

Rzecz naturalna, że powyższe siedm punktów nie wyczerpują wszystkiego co stanowić winno atrybucje nadzoru gminy,—jestto raczej tylko szkic, około którego ugrupować się dadzą inne obowiązki pełnomocników, jakie praktyka i miejscowe potrzeby wskażą.

Feliks Budziszewski.

ZE ŚWIATA.

Z Wiednia.

Piękny obchód umywania nóg odbył się w wielki czwartek z tradycyjną uroczystością na dworze wiedeńskim, w sali ceremonjalnej.

Po nabożeństwie i kazaniu w kościele zamkowym udali się członkowie rodziny cesarskiej do apartamentów zamkowych, zaś dostojnicy nadworni, jeneralicja i korpus oficerski ustawili się w przepisanym porządku w sali ceremonialnej, której galerje zapełniły się tymczasem doborową publicznością.

O godzinie pół do 11 wprowadzono na salę dwunastu starców i dwanaście staruszek i kazano im zająć miejsca przy długich stołach, ustawionych po lewej i prawej stronie wejscia do sali.

Staruszkowie ubrani byli w czarne suknie, krojem staro niemieckim i niskie o szerokich kresach kapelusze z niebieskiemi wstążkami.

Wkrótce potem weszli na salę i zajęli wyznaczone sobie miejsca tajni radcy i podkomorzowie, a dalej duchowieństwo, mające dopełnić obrzędu religijnego.

Na kilka minut przed 11 wielki mistrz ceremonji dał znak, że cesarstwo się zbliżają.

Arcyksiążęta postępowali bezpośrednio przed cesarzem; arcyksiężniczki nie brały udziału w obchodzie, tylko same damy dworu, a cesarzowa Elżbieta weszła na salę w towarzystwie wielkiej ochmistrzyni hrabiny Goës i wielkiego ochmistrza barona Nopcsy.

Ubrana była Elżbieta w suknię atłasową z długą powłoką i miała na sobie insygnia orderu Krzyża Gwiezdzistego, w brylantach.

Pod przewodnictwem w. kuchmistrza nadwornego, hr. Kinsky, wniesione zostały na salę przez podczaszych i paziów potrawy, które cesarstwo stawili przed staruszkami.

Arcyksiążęta następnie uprzątnęli stół starców, a damy pałacowe stół staruszek, stoły także wyniesiono z sali i jeden z obecnych kapłanów rozpoczął czytanie ewangelji.

Podczas czytania cesarstwo dopełnili aktu umywania nóg staruszkom, przyczem Franciszkowi Józefowi asystował marszałek krajòwy dolnej Austrji, opat Helfelstorfer i pleban zamkowy ks. Meyer; Elżbiecie zaś jeden z paziów, w. ochmistrzyni i w. ochmistrz.

Ceremonję zakończyło rozdanie pomiędzy staruszków tradycyjnych sakiewek z 30 srebrnikami.

Po oddaleniu się najw. dworu staruszkowie odwiezieni zostali pojazdami dworskiemi do domów.

Pomiędzy dyplomatami wszystkich państw chrześcijańskich, którzy obecni byli całej ceremonji, znajdował się ambasador turecki Edhem pasza z wszystkimi członkami, oraz poseł perski, Neriman chan z swoją córką.

. . . .

Somoskeöy.

O słynnym szalbierzu, mieniącym się baronem Geyzą Somoskeöy, hrabią Veysy i t. d., który obecnie za wyrokiem sądu wiedeńskiego odsiaduje karę więzienia w Stein, powiodło się policji wiedeńskiej zebrać w rezultacie korespondencji z władzami zagranicznemi następujące szczegóły:

W Londynie pojawił się Samoskeöy po raz pierwszy w roku 1876.

Prowadził tam zrazu skromne życie i umiał się wkraść w zaufanie dwóch kupców, które jednak wkrótce zawiódł, sprzeniewierzywszy z ich stratą około 2,000 zł.

Ścigany listami gończemi ukrywał się czas jakiś w Londynie, następnie w Liwerpolu, zkąd w kwietniu 1876 popłynął do New-Jorku.

We wrześniu 1878 powtórnie pojawił się w Londynie i tym razem wydawał się za „hrabiego Wiktora de Veysy, prezydenta akademii wschodniej w Paryżu“.

Tak dobrze umiał grać człowieka z wyższego towarzystwa i uczonego, że znakomity uczony angielski dr Grendrod nie wahał się wprowadzić go w koła swych znajomych i polecić go najwybitniejszym na polu umiejętności znakomitościom Londynu.

Wtedy to poznał szalbierz damę z bogatej szlacheckiej rodziny, mrs. Moreton Craygie, której przedstawił się jako lekarz i jako taki towarzyszył jej w podróży do Pau, Nicei i San Remo.

Bogata angielka wcale nie była tem zdziwioną, gdy młody lekarz oddał jej serce i rękę — a w lutym roku 1879 spisany został w San Remo kontrakt ślubny, w którym między innemi „hr. Wiktor Veyspy“ zapisał pałac swój „Spinola“ w Neapolu (nb. nieistniejący nigdy).

Fakt ten stanowi nietylko zbrodnię oszustwa, ale także zamierzoną przez Samoskeöya zbrodnię dwużeństwa, sprawdzono bowiem że szalbierz w r. 1875 pojął w Stanie newyorskim za żonę niejaką Sarę Gibson, która z czteroletnim synkiem z tego małżeństwa mieszka do tej chwili w New-Jorku.

Dalej pokazało się, że zuchwały oszust wyłudził lub wprost przywłaszczył sobie znaczne sumy z majątku pani Craygie.

W tym fakcie uzyskała policja klucz do rozwiązania zagadki, zkąd szalbierz brał fundusze, któremi szafował tak hojnie od dłuższego czasu, nietylko bowiem żył nadzwyczaj wystawnie, ale w różnych miastach jak magnat jaki obdarzał ubogich i towarzystwa dobroczynne.

Jak wiadomo, w lutym jeszcze zeszłego roku aresztowano szalbierza w San Remo, zkąd go odwieziono

---

Miodowe miesiące.

Zdarzyło się, że po piętnastu dniach piękna pani zaczęła nudzić się jednostajnością wiejskiego życia.

Przechadzki w dużych, cienistych alejach kasztanowych utrudzały ją i męczyły.

Kiedy ją mąż zapraszał na darniową ławkę, opierała się utrzymując, że murawa jest za wilgotną i że wolałaby siedzieć w wygodnym fotelu.

Wieczorem, gdy księżyc srebrzystem światłem oblewał cały ogród pałacowy, Stenio chciał na tarasie pogawędzić, pomarzyć ze swoją ukochaną, ale ukochana poetycznych jego porywów nie podzielała i bała się prozaicznego... kataru.

Nareszcie poczęła się uskarżać na to, że jej słowiki pod oknami spokojnie zasnąć nie dawały z wieczora.

Wieś stanowczo nie służyła hrabinie; trzeba było zdecydować się na powrót do miasta.

Znowu w Wenecji.

Ha!.. w końcu można tak samo być samotnym w swoim pałacu, jak w pustej lepiance pustelnika, — powiedział sobie Stenio. Nie nadarmo kazałem odnowić stare mury moich przodków. W tem gniazdku z jedwabiu, makatów i złotogłowiu—ptaszek mój będzie miał mieszkanko, jak w raju. Będziemy żyli tylko dla siebie, zdala od zgiełku, od świata, od hałasu i wiru zabaw; ona tylko dla mnie otworzy skarbiec swego serca.

Będziemy szczęśliwi!..

Zaraz w pierwszym dniu przybycia do miasta Imperja zwiedziła cały pałac, wszystkie komnaty, jedną po drugiej.

Gustowne i wykwintne urządzenie przypadło jej do smaku, co nie omieszkała w wyrazach wcale niedwuznacznych objawić swojemu małżonkowi.

— Nareszcie — zawołał uradowany — ona mnie zrozumiała!

Stenio, jak to po nim łatwo poznać było, należał do tych, którzy życie pojmowali, jako poemat sylfów, i geniuszów, w którym wszystko co piękne, szlachetne, wzniosłe, miało swój oddźwięk właściwy.

Był marzycielem, kochał piękno i sztukę, ideał i poezję, i chciał to wszystko znaleźć w życiu.

Zdawało mu się, że i jego żona tylko tego w życiu szukała.

Niestety, mylił się...

Nieraz, usiadłszy u nóg pięknej Imperji, chciał wziąć do rąk gitarę i zanucić swej żonie jedną z owych miłosnych piosenek, czułych i smutnych, — ale ona rękę podnosząc do czoła, skarżyła się na... nieznośną migrenę i śpiewać mu nie pozwoliła.

Gdy z książką przychodził, aby jej przeczytać który z pięknych ustępów ulubionego poety, ona rzucała się na miękkie posłanie i skarżyła się na upał, na sirocco, wiejący z południa.

Ile razy pokusił się mówić jej o swoich uczuciach, przerywała mu znudzona i nie pozwoliła zaczętych słów dokończyć.

— Nieprawdaż— mówił do niej—jedyna ma i ukochana, jak to błogo...

Ale nigdy reszty dopowiedzieć nie mógł; Imperja w połowie zdania urywała mu myśl na ustach zastygłą i najniewłaściwiej zwracała rozmowę na rzeczy bardzo pospolite, na swe dolegliwości, na owe tuzinkowe małostki codziennego życia.

Stenio znosił to wszystko cierpliwie i czekał lepszych czasów, ale illuzyj swych nie tracił.

Pewnego dnia, Imperja z słodziuchnem spojrzeniem i uśmiechem uroczym szepnęła mu: mój drogi!..

W pierwszej chwili zadrżał z radości, — spodziewał się, że nareszcie sen jego stanie się rzeczywistością, że wymiana dusz dwojga w upragnionej rozmowie nastąpi.

— O nieprawdaż — rozpoczął nawet poraz setny swój nieszczęsny frazes— jak to błogo...

— Urządzać bale i festyny, spraszać przyjaciół i gości, żyć wśród zabaw i uciech świata—przerwała mu Imperja.—Czy nie uważałbyś za stosowne, abyśmy raz przecież dom nasz otworzyli dla towarzystwa lepszego Wenecji? Zdaje mi się, że dla honoru tego domu powinniśmy żyć z ludźmi, a nie ograniczać się w szrankach małżeńskich.

Grom padł w serce biednego Stenia.

W kilka dni później wysełał posłańca do swego przyjaciela lat dziecięcych.

Drugi list do Paola.

„Jestem najnieszczęśliwszym z ludzi! Imperja mnie nie rozumie.

Gdybyś ją widział, jak cała promienieje szczęściem i radością, gdy stanie przedemną w balowym stroju!...

Nie kocha nic, nikogo, przepada tylko za blaskiem i rozgłosem, za tryumfami salonu, za zbytkiem i przepychem.

To kobieta bez serca!

Patrząc na nią, tak piękną, tak szczęśliwą w swojej próżności—chciałem się zemścić za mój zawód, za me rozczarowanie.

do Rzymu, a następnie pod eskortą do Austrji, gdzie był ścigany listami gończemi.

Tymczasem na stacji Bruck n. Menem powiodło mu się umknąć, a już w kilka tygodni później wypłynął znowu w Londynie, jako „hr. de Veysy, prezydent paryskiej akademji wschodniej“, która to akademja, nawiasem powiedziawszy, nie istnieje wcale.

I znowu umiał się wkręcić w towarzystwa mężów nauki, tym razem specjalnie chemików.

Na cześć jego znakomitsi uczeni i mężowie publicznie dawali obiady i urządzali przyjęcia.

Raz przecież powinęła się bezczelnemu oszustowi noga, tak, że musiał co żywo wynosić się z Londynu.

Jeden z profesorów uniwersytetu, od którego wyłudzić chciał patent na sposób konserwowania żelaza od rdzy, sprawdził, że nie ma do czynienia ani z prezydentem paryskiej akademji orjentalnej, ani właścicielem pałacu Spinola w Neapolu, hrabią Veysy; nim jednak zdążył z pociągnięciem oszusta do odpowiedzialności, już tenże znajdował się o kilkaset mil od Londynu.

Na kilka tygodni przedtem Samoskeöy zrobił był w stolicy angielskiej znajomość z niejaką panią Jorke, od której także wyłudził pieniądze i kosztowności.

Nakoniec sprawdziła policja wiedeńska, że Samoskeöy już w roku 1874 w Orleanie skazany był sądownie za oszustwo na 13-miesięczne więzienie, wyrok ten jednak zniósł później trybunał paryski.

Wkrótce potem skazany został przez sąd w Lugdunie za kradzież i oszustwo na 15-miesięczne więzienie, które odsiedział w Albertville.

Węgierskie i amerykańskie sprawki tego oszusta znane są czytelnikom z dawniejszych naszych o nim notatek.

. . . .

Patti i Worth.

Entuzjazmujący się ex-markizą de Caux paryżanie mieli do niej tylko jedną małą „pretensję...

Oto trudno im było przenieść, iż *diva* występuje przeważnie w tualetach wiedeńskich, lekceważąc wyraźnie szyk paryski.

Niezadowolenie to znalazło nawet wyraz w... dziennikach!!!

Ulegając więc głosowi „opinji publicznej“ pośpiesza czarowna Adelina na konferencję do mistrza Wortha, znanego „króla mody“, rezultatem czego trzy nowe suknie do „*Don Pasquale.*“

Prasa wszelkich odcieni(!) zgadza się tym razem na jedno: iż suknie te mają być arcydziełem wykwintu i smaku!

Sam Worth na ich widok miał się nawet uśmiechnąć, czego nie omieszkano skwapliwie w właściwej rubryce zanotować..

Bo uśmiech Wortha waży na sali wypadków światowych.

Tak więc przystroi się naprzód Adelina w białą sukienkę „podlotka“, uszytą z gazy a ozdobioną atłasem i stokrótkami...

Drugą suknią jest balowa niesłychanego bogactwa. Czerwony, purpurowy prawie aksamit pokrywają srebrne i złote hafty — tren ma mieć prawdziwie majestatyczą długość...

Do sukni tej zastosuje Patti ubranie głowy z piór, pereł i djamentów.

W trzecim kostjumie polega wszystko na umiejętnem zestawieniu aksamitu, *crêpe de Chine* i kaszmiru.

„Cuda“ te będą nasamprzód wystawione—prawdopodobnie w biurach *Figara*—który najwięcej zajmuje się całą tą sprawą europejskiej doniosłości.

. . . .

Nie lada galerja!

W San Donato w dniach 15, 16 i 17 b. m. odbywała się licytacja galerji obrazów, która w ciągu tych trzech dni przyniosła 2.686,825 franków.

Najwyższe ceny zapłacono: za obraz Van Dyka—„portret lady Riche“ 150,000 fr. — Van Ostade „Jubileusz“ 145,000 fr. — Rembrandta „portret młodej dziewczyny“ (pochodzący ze zbioru Pourtalés) 123000 franków.

Teniersa płótno „Stracony syn“ (należące dawniej do galerji w Escurialu) nabyto za 85,000 fr. i t. d.

Za obrazy malarzów nowoczesnych zapłacono najdrożej za „Napoleona“ w r. 1815 Horacego Verneta 6,500 fr. i portret Napoleona I Gerarda 6,000 fr.

Ostatni ten obraz nabyty został do Petersburga.

. . . .

Bal amerykański.

W Waszyngtonie na powitanie bieżącego roku zapowiedziano bal u prezydenta miasta.

Nie obeszło się naturalnie tutaj bez amerykańskiego konceptu.

Obowiązki więc gospodyni spełniał gospodarz—obowiązki gospodarza gospodyni; panny i damy same angażowały mężczyzn do tańca i usługiwały tymże.

Jeśli mężczyzna upuścił chustkę lub chciał się napić wody, w tej chwili dama schylała się po chustkę, lub przynosiła szklankę.

Bukiety damy ofiarowały mężczyznom, którzy takowe trzymali przeciwnie, to jest kwiatami do dołu.

Tańcami dowodziły także kobiety i odprowadzały na miejsce tancerzy.

Kostiumy również były zastosowane do pomysłu... Kobiety miały na sobie rodzaj tużurków mężkich, mężczyzni głęboko dekoltowane koszule i kamizelki, rękawy fraków batystowe z bufami... Bawiono się znakomicie do rana!

Autentyczne!

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, że w tych dniach wyznaczoną zostaje specjalna komisja do zapowiadanego oddawna przejrzenia obecnie obowiązujących przepisów budowlanych.

= Według wiadomości gazet petersburskich, skarb dopłaci z gwarancji za rok 1879: kolei terespolskiej: rs. 151,185 kop. 72, nadwiślańskiej rs. 497,069 kop. 72 i łódzkiej rs. 53,976 kop. 80; wogóle suma gwarantowanych dopłat za rok zeszły przewyższa preliminowany na ten cel fundusz o rs. 5,532,109 kop. 30, tak, że trzeba będzie to pokryć ze specjalnego kredytu.

= Na skutek Najwyższego ukazu, wydanego do senatu rządzącego, a pomieszczonego w nr 42 *Praw. wiest.*, o wykreśleniu z rachunków rozmaitych niedoborów, p. ober-policmajster warszawski zniósł się z izbą skarbową warszawską w celu otrzymania dokładnego wyjaśnienia, jakie mianowicie niedobory egzekwowane być już nie mają. Izba skarbowa w odpowiedzi swej zawiadomiła, że do czasu otrzymania pod tym względem instrukcyj p. ministra finansów nie może wydać odpowiedniego ostatecznego rozporządzenia. Jednakże dla uniknienia egzekucyj niedoborów już na skutek wspomnionego ukazu do poboru się nie kwalifikujących upraszała o wstrzymanie do czasu egzekwowania następujących niedoborów, a mianowicie: kar egzekucyjnych, kar i procentów, jakie do 19 lutego przypadać będą za opóźnione wniesienie opłat i podatków, jako też wszelkich innych, wpływających na dochód skarbu podatków stałych (z wyjątkiem kar i procentów od zapłat na rachunek pożyczek skarbowych, o jakich nastąpi oddzielne wyjaśnienie), jak również wszystkich przypadających na dochód skarbu zaległości z opłat zniesionych przed 1 stycznia 1875 roku. Niezależnie od tego wstrzymać ściąganie wszystkich narosłych przed 1 stycznia 1879 roku zaległości niestałych, w wysokości pięćdziesięciu rubli z każdej oddzielnej zaległości, z wszelkiego rodzaju opłat, jako to: kar różnego rodzaju, nałożonych przez władze sądowe i administracyjno-policyjne (a w tej liczbie i kar jakie przypadałyby wyłącznie na dochód skarbu — za zaniedbanie formalności meldunkowych i za przetrzymanie paszportów), kar i opłat stemplowych, i oprócz tego wstrzymać ściąganie wszystkich, bez ograniczenia sumy, zaległości z kar, nałożonych przed 19 lutego r. b. na zasadzie przepisów o opłatach na prawo handlu i przemysłu.

= W dzisiejszym rozkazie p. oberpolicmajstra czytamy: „Zauważono, że niektórzy z posłańców publicznych, mimo istniejących przepisów o prawie handlu rzeczami drukowanemi, zajmują się sprzedażą na ulicach gazet, telegramów i innych wydawnictw. Zważywszy, że działalność kantorów posłańców publicznych jest stale określoną przez pana ministra spraw wewnętrznych i nie może być łączona z handlem rzeczami drukowanemi, nakazuję komisarzom cyrkułowym usilnie baczyć, aby odtąd posłańcy publiczni nie sprzedawali po ulicach gazet, telegramów, broszur, książek itp. Nie stosujący się zaś do niniejszego przepisu pociągani być mają do odpowiedzialności sądowej.“

= Z powodu nadejścia cieplejszych dni władza policyjna rozkazała zamknąć izby ogrzewane przy cyrkułach dla biednych przez zimę otwarte i wstrzymać rozdawanie drzewa ubogim.

= Departament handlu i przemysłu otrzymał od towarzystwa przemysłowego: „Lilpop, Loewenstein i Rau“ prośbę o przywilej dziesięcioletni na nowy aparat do ochładzania masy cukrowej.

= Fakultet filozoficzny wrocławskiego uniwersytetu między konkursowemi zadaniami na rok 1880 ogłosił także jedno z zakresu polskiej filologii a mianowicie „Rozbiór gramatyczny języka psałterza florjańskiego (zwanego psałterzem Małgorzaty), mianowicie wykaz właściwości samogłosek staropolskich pod względem głosowniowym. (*Die Sprache des polnischen Theils des florianer Psalters soll übersichtig dargestellt werden, insbesondere sind die Vocale in ihrer Qualität und ihrem lautgesetzlichen Verhalten nach zu untersuchen*). Konkursowe prace żądane przez uniwersytet wykonywają studenci, termin wyznaczony do stycznia 1881 roku— nagroda za najlepszą pracę 150 marek. Równocześnie fakultet filozoficzny ogłosił, że autorowi premiowanej pracy, jeżeli rozprawa kwalifikuje się na rozprawę doktorską, ofiaruje wolną doktoryzację.

= Słyszeliśmy, iż na wniosek lekarzy krakowskich ma się odbyć wkrótce w naszem mieście posiedzenie psychjatrów, celem ustalenia słownictwa tej nauki; na posiedzeniu tem oprócz lekarzy mają się znajdować profesorowie uniwersytetu: Struve i dr Juljan Ochorowicz.

= Wypłata należności za listy zastawne Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, wylosowane w dniu 29 listopada roku zeszłego, dopełnianą będzie z dniem 1-m kwietnia w kasie Towarzystwa; listy serji I-ej, do zapłaty przedstawione, winny być zaopatrzone w jeden kupon, listy serji II-ej w sześć kuponów, a listy serji III-ej w kuponów czternaście; nominalna wartość brakujących kuponów potrąconą będzie z należności za listy.

= Komisja wystawy koni w Warszawie postanowiła przedłużać termin przyjmowania deklaracyj do dnia 1-go maja.

= **Z teatru.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący, co następuje:

Teatr wielki:

Wtorek: „Syn puszczy“; środa: „Violetta“ (abonament A, nr 3); czwartek: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje“; piątek: „Violetta“ (abonament B, nr

---

— Pani—powiedziałem do niej—przypominasz mi ów kwiat, nazwany kamelją, który nam jakiś jezuita niedawno przywiózł z Chin; piękny jest na oko, ale to niemowa wśród kwiatów, bo wonią odezwać się i przemówić nie umie. I pani jesteś tak piękną, ale nie masz tej woni prawdziwej piękności, która się u ludzi miłością nazywa!

Mówiąc to, patrzyłem na nią badawczo.

Uśmiechała się.

—Nie mylisz się—odrzekła mi bez namysłu—jestem kamelją!

I szybko wbiegła na salę balową.

Zdawało mi się, że przed odejściem spojrzała na mnie jakimś wzrokiem zasmuconym.

Co by mogło znaczyć to spojrzenie?

Ah! mój przyjacielu, — żałuj mnie i pozwól raz jeszcze z głębokim bólem powtórzyć, że jestem najnieszczęśliwszym z ludzi!...“

Druga odpowiedź Paola.

„Dawno ci to samo powiedziałem“.

Kamelja.

Pewnego dnia czarna gondola zatrzymała się przed pałacem pięknej Imperji.

Dwaj wioślarze zapukali do bramy i po chwili wynieśli z łodzi trupa mężczyzny.

Były to zwłoki Stenia.

Znaleziono je na jednym z publicznych placów, ze sztyletem tkwiącym w samem sercu,—przy trupie zaś znaleziono kartkę, zawierającą tych słów kilka:

„Oby Bóg przebaczył mej grzesznej duszy!... ona mnie nie kochała“!

Na widok trupa swego męża Imperja poraz pierwszy może w życiu uczuła prawdziwe łzy pod powieką; długo wpatrywała się w jego bujne, ciemne włosy, w te oczy przygasłe, w pierś krwią oblaną i składając pocałunek na bladem czole Stenia, rzekła:

— Przeklętym niech będzie dzień, w którym zapragnęłam żyć na tej ziemi!... Gdyby mi bogini była powiedziała: „będziesz mieć serce nieczułe w łonie, duszę zimną, będziesz obojętnie patrzała na wszystko złe, które sprawisz, będziesz błyszczała fatalną pięknością, rozpłomieniając cudze dusze – sama nic z tych szczytnych uczuć nie znając!...“ o wtedy byłabym wolała pozostać kwiatem i pod zaklęciem czaru nie zmieniać mojego istnienia. Kamelją można żyć bez woni, — kobiecie nie wolno żyć bez miłości!...

O bogini, o czarodziejko moja—dodała załamując ręce—pozwól mi wrócić do pierwotnego stanu; spraw, abym się znowu w kamelję zamieniła: i tak już dosyć mnie podobnych istot bez serca zapełnia ziemię!

Bogini kwiatów wysłuchała jej prośbę—i w kwiat ją znowu zamieniła.

Jakby pod zaklęciem czarodziejki na grobie Stenia zakwitła prześliczna kamelja, bez woni, zimna, obojętna, nieczuła...

Mówiono długo o samobójstwie młodego patrycjusza w Wenecji i o zniknięciu pięknej jego wdowy.

Nikt wszelako wytłomaczyć sobie właściwych przyczyn tego nie umiał.

Paolo tylko, wspominając przyjaciela, mówił z westchnieniem:

— Dawno to powiedziałem, Stenio był poetą!...

+

3); sobota: „Lunatyczka" (abcnament A, nr 4); niedziela: „Katarzyna, córka bandyty".

Teatr rozmaitości:

Wtorek: „Szalony zakład", „Pomyłka", „Stary jegomość", tudzież „Kłopoty dziadunia; środa: „W Alpach", oraz „Wróble"; czwartek: „Niewiniątko", tudzież „Pieszczoszek"; piątek: „Pod Wagram", „Podarunki", „Jestem zabójcą", oraz „Przy kolei"; sobota: „Małomieszczanie na prowincji"; niedziela: „Kodycyl", „Niewiniątko", „Fałszywe blaski" i „Posażna jedynaczna".

* Dziwnie mdły jest repertuar włoskiej opery na bieżący tydzień.

Obiecanego „Fausta" doczekać się jakoś nie możemy...

Podobno poduczają się go jeszcze włochy, mające wystąpić w partjach pomniejszych.

* „Sąd honorowy" E. Lubowskiego wystawiony być ma w końcu przyszłego tygodnia na scenie teatru rozmaitości.

* W tych dniach występowała w Peszcie pod protektoratem Liszta uczennica mistrza panna Marja Majewska.

Młoda lwowianka zdobyła sobie niezmiernie gorące powodzenie.

Liszt grę jej nazwał publicznie „przedziwną."

= Kwesta wielkotygodniowa.

Rezultat kwesty tej, tak ofiarnie przez panie nasze podejmowanej, dotąd nie jest stanowczo wiadomy.

W sobotę wieczorem zniesiono do Banku polskiego sumę przenoszącą podobno 3,500 rubli, uzbieraną w 23-ch kościołach.

W roku bieżącym zauważono ubytek monet srebrnych lub złotych, natomiast spostrzegano na niektórych tackach biżuterje i kolczyki, krzyżyki, spinki, guziki kosztowniejsze, medaljony i t. p.

Przedmioty te, zwyczajem lat poprzednich, wystawione będą na sprzedaż u jubilera Wapińskiego, drogą licytacji, z czego komitet także pokaźniejszej sumki się spodziewa.

W kościele augustjańskim złożono dowód na rs. 50 pochodzący od pani ***, która z powodu słabości zdrowia nie mogła zasiąść za kwestarskim stołem.

Rezultat z kwesty na sandomierzan ma być świetny. Hołd dobroczynnej Warszawie!

= Z Ujazdowa.

Przez wczoraj i onegdaj gwarno i tłumno było na Ujazdowie.

Uciesze gwoli stanęło 34 huśtawek, 20 karuzeli, 1 młyn djabelski i 2 karuzele welocypedowe.

Statystyka urzędowa nie podaje liczby katarynek— a szkoda!

Wszystkie te instrumenta w nieustannym były ruchu.

Słup, uwieńczony trofeami, licznych miał amatorów.

Onegdaj wdrapał się nań Jan Aleksiejew, murarz.

Wczoraj zaś Józef Wzdulski, towarzysz profesji murarskiej, równy odniósł tryumf.

Dziś uciecha w dalszym ciągu trwa...

= *A. n.* Szanowny redaktorze!

Że Warszawa bez zaprzeczenia jest miastem bardzo... muzykalnem — na to się zgadzano oddawna; że opera włoska nr. 1 była mało warta—wiedzą dokładnie wszyscy, którzy mieli to „szczęście" jej słuchać; że wreszcie truppa operowa nr. 2 ma się do pierwszej jak wytworny likier do zwykłej siwuchy — samiście o tem szeroko się rozpisywali w *Kurjerze*.

Ale to wszystko nie dowodzi jeszcze, ażebyśmy dla owej opery mieli ostatni grosz oddawać—i to w chwili, kiedy cierpiącym nędzę w sandomierskiem i na Szlązku braciom naszym najbardziej tego grosza potrzeba...

Wprawdzie pan Angelo Masini jest „fenomenalnym" tenorem, wprawdzie p. Salla wygląda, no... i śpiewa prześlicznie, panna Alma jest bardzo eteryczną, a p. Pinto bardzo okazałym, wprawdzie wszystko to nie ulega kwestji, — ale nie mniej przecież cenić tak jak się cenią owi artyści jest doprawdy zastanawiającem...

Bo ot bileta na koncert włochów, w tych dniach się odbyć mający, dochodzą do cen niepraktykowanych...

Za krzesło w całej sali resursy obywatelskiej w rumel, bez żadnej różnicy, płacić trzeba po pięć (!!) rubli sztuka i tylko w ciemnej szyi z tyłu są bileta trzy i dwurublowe...

Możnaby tu naszym włochom powtórzyć wierszyk napisany przed laty kilkudziesięciu:

„Moja pani Katalani
Śpiewajże nam troszkę taniej,
Bo za twoje trala — ra
Dosyć będzie... talara,

Z uszanowaniem
Przezorny."

Pan „przezorny" ma świętą rację.

Publiczność nasza, wziąwszy za dobry grosz abonament na operę, nie ma przecież potrzeby opłacać „piosnek estradowych" dziesiątkami rubli!

Podobno też sprzedaż biletów na ów „wielki koncert" idzie dotąd ospale. (*Prz. red.*)

= Żegluga na Wiśle.

Administracja żeglugi parowej pana Fajansa ogłosiła już taryfę i rozkład jazdy.

Pierwszy parowy statek p. Fajansa odpływa w dniu jutrzejszym z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza statki parowe p. Fajansa odchodzić będą w poniedziałki, środy i piątki o godzinie wpół do szóstej zrana, z powrotem zaś z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki, o godzinie ósmej.

Tylko jeden dzień tygodnia, w sobotę, żegluga parowa na Wiśle między Nowo-Aleksandrją a Sandomierzem przerwana jest całkiem, gdyż w dniu tym nie kursują statki pana F., ani pani Dobrowolskiej.

= Wynalazek.

Jeden z najświatlejszych ziemian komunikuje *Gaz. rol.* co następuje:

„W czasie mej bytności w Koninie — pisze korespondent — widziałem wynalazek, który zdaniem mojem zasługuje, aby się nim zająć.

Jestto wóz samochód, wynalazku miejscowego stelmacha, niejakiego Zalewskiego.

Biedny ten człowiek kilka lat robił próby, następnie przyjął kowala, który rok cały kuł mu różne części składowe wozu; w końcu doprowadził wynalazek do tego, że dwóch ludzi bez wysilenia wiozło 15 osób (?)

Konstrukcja wozu jest bardzo prostą.

Na czterech kołach spoczywa niby szkielet powozu— ruch nadają dwa koła zębate poruszane drągami, osadzone na wspólnej osi z kołami wozu— skręt i hamulec (jak w wiatraku) dopełniają reszty.

Samochód ten obejrzeć można w fabryce Tymczewskiego w Koninie.

= Uratowani...

Z janowskiego donoszą, że dnia 5 b.m., t. j. w dniu największego wylewu wsandomierskiem, i w tej miejscowości również Wisła wystąpiła z koryta, zalewając niżej położone łąki...

W tej właśnie chwili w pobliżu wsi Borowej dostrzeżono płynący dach domu wraz z belkowaniem...

Z domu dochodziły żałosne jęki i wołania o pomoc.

Wówczas ekonom folwarku Abraham Szylewicz z synem dzierżawcy Matysem Grycmanem, nie wahając się ani chwili, wsiedli do łódki i dopłynęli do dachu, który się zatrzymał na lodach...

Tam znaleźli oni troje nieszczęśliwych dziatek...

Przytulono je na folwarku, ogrzano i nakarmiono.

Grycmanowi udało się również uratować ojca owych dzieci.

Jak się pokazało, byli to mieszkańcy galicyjskiej wioski Pniewa.

Uratowani, błogosławiąc wybawców, udali się wkrótce przy pomocy materjalnej mieszkańców z powrotem do domu...

= Złe zrozumienie przepisu.

Niebezpiecznie choremu lekarz przepisał lekarstwo.

W aptece dodano uwagę na etykiecie: „przed zażyciem mocno potrząsnąć".

Nazajutrz, gdy lekarz przyszedł odwiedzić chorego, zastał go nieżywego.

— Cóż się to stało? czy brał lekarstwo?

— A nie brał, proszę pana konsyljarza, bo jakeśmy go zaczęli trząść, tak i w rękach nam umarł przed zażyciem lekarstwa...

= Pragnienie.

—Mój Boże—mówił X. do swego przyjaciela—jakże pragnąłbym zostać miljonerem?

— Na coby ci się to zdało? — odpowiada drugi, wzruszając ramionami.

— Na co?—naturalnie dla oszczędzania na większą skalę...

= Wypadki.

* W niedzielę świąteczną powożący karetką nr 14, Stanisław R., na Krakowskiem-Przedmieściu najechał na przechodzącego Feliksa S., którego silnie skaleczył w głowę.

* Dozorca cmentarza powązkowskiego spostrzegł wczoraj w otwartej studni miejscowej ciało nieznajomego człowieka.

Ciało to już od dni kilku w studni znajdować się musiało, korrupcja bowiem silnie była rozwinięta.

Ciało do zezwolenia władz właściwych zabezpieczono.

* Hipolit W. na przechadzce z towarzyszem swoim, Faustynem S., bez przyczyny zadał temu ostatniemu ranę nożem w prawą rękę.

Obydwaj byli nietrzeźwi.

Napastnika aresztowano.

* Dorożkarz, Jan C., wskutek nieostrożnej jazdy najechał na wyrobnika A., którego przewrócił i przejechał, przyczem skaleczył go w lewą rękę i mocno uszkodził lewą nogę.

Widząc skutki swej nieostrożności C. chciał uciekać, ale krawiec, Izrael O., przytrzymał konie za cugle, przyczem dorożkarz pobił go i skaleczył silnie w prawą rękę.

Mimo to jednak C. przytrzymany został, odpowiedni protokół zeń spisano.

* Na Pięknej, dorożkarz nr 793 przejechał czteroletniego chłopczyka, którego mocno pokaleczył.

* Na Nowym-Świecie, woźnica prywatnego ekwipaża przejechał 8-letniego chłopczyka, któremu złamał obie nogi.

* Kolcnista, Roman S., wracał nocy zeszłej w stanie nietrzeźwym z Warszawy.

Za rogatką jerozolimską spotkał idącą naprzeciw niego żonę swoją, co go tak ucieszyło, iż w przystępie radości „na wiwat" wystrzelił w powietrze z rewolweru, który miał przy sobie.

Wystrzał ten zaniepokoił mieszkańców okolicznych. S. przyaresztowany został.

* Wczorajszej nocy Małgorzata B., wyrobnica, przyszedłszy do mieszkania przy ulicy Ogrodowej pod nr 57, upadła i nagle zakończyła życie.

Przyczyną śmierci było nadmierne użycie trunku.

* Na Nowolipkach, w domu pod nr 14, w sobotę wieczorem zmarł nagle na strychu Wojciech K., lakiernik.

Prawdopodobną przyczyną śmierci było pijaństwo, któremu K. oddawna się oddawał.

* Pies, należący do Karola W., spuszczony z łańcucha, pokąsał mocno w nogę Aleksandra L.

* Wypadki ognia.

Wczoraj około godziny 5-tej zrana, przy ulicy Brackiej pod nr 13, w mieszkaniu hrabiego K. w przedpokoju zatliła się sofa.

Przybyli strażacy oddziału trzeciego ogień ugasili.

Nocy znów zeszłej około godziny 12-ej w stronie rogatki mokotowskiej ukazała się znaczna łuna...

Oddziały straży wyruszyły w tę stronę, lecz zostały zwrócone z drogi.

Pokazało się że pożar wynikł o pięć wiorst po za rogatką.

Dziś wreszcie około piątej rano na Nalewkach w domu pod nr 12, w mieszkaniu rzeźnika zatlił się sufit pod piecem.

Ogień przytłumili topornicy oddziału pierwszego.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Wła- M. kop. 50, X. X. rs. 2, J. S. kop. 50, Stefcia, dzio, Mania, Zygmusio kop. 50 dla sandomierzan; M. kop. 50, Amelja i Helena Chylińskie rs. 4 dla szlązaków; X. X. rs. 2 dla nadbiedniejszych.

— Zwrócony pannie Z. T. rubel, a nieprzyjęty, przeznaczam w jej imieniu na sandomierzan. — *A. K.*

— Katarzyna Kowalska, kucharka, i Kwiryna Skupińska, młodsza, za samowolne oddalenie się z domu i złe prowadzenie się, składają: pierwsza rubla, druga zaś kopiejek 50 na korzyść powodzian sandomierskich.

— Wewszystkich tutejszych zakładach dobroczynnych obchodzono uroczyście święta Wielkanocne. W pierwsze święto w zakładzie sierot Jachowicza, w szpitalu św. Jana Bożego, w domu schronienia starców i kalek, pozostających pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności, w przytułku na ulicy Czerniakowskiej, w zakładzie sierot dziewcząt i w niektórych ochronach rozdano biedakom i sierotom święcone. Obchodzono też ów dzień uroczysty we wszystkich tutejszych szpitalach, w szwalni przy ulicy Piękuej, w przytulisku na Wilczej, w schronieniu paralityków i nieuleczalnych, u Penitentek, w domu schronienia starców na Przyrynku i w innych zakładach.

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Marji z Dobrzyńskich **Kopeć**, pojutrze, dnia 1 kwietnia, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, jako w trzecią rocznicę śmierci, odbędzie się wotywa żałobna. —6451—

† Aleksy **Broniewski**, senator, radca tajny, członek rad dobroczynności publicznej, kurator szpitala św. Rocha, kawaler orderów św. Anny klasy 1-ej, św. Stanisława klasy 1-ej, św. Włodzimierza klasy 3-ej, etc., po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 29 marca r. b., w wieku lat 51, zakończył życie. W głębokim smutku pogrążeni wdowa i dzieci wraz z rodzeństwem zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na nabożeństwo w dniu 31 marca, we środę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —6464—

† Ś. p. Ludwika **Dunin**, panna, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 68, w dniu 29 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostały brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 31 b. m., we środę, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —6463—

† Ś. p. Michał **Kobyliński**, majster stelmachski, ostatecznie utrzymujący dystrybucję w hotelu saskim, przeżywszy lat 62, po ciężkiej chorobie, **przeniósł się do wieczności**

W smutku pogrążona żona wraz z rodziną zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo dnia 1 b. m., we czwartek, do kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —6491—

† Ś. p. Eugenja z Maternickich **Kamocka,** żona rejenta, po krótkiej chorobie zmarła w mieście Łodzi, pozostawiwszy w ciężkim smutku rodziców, męża i pięcioro drobnych dziatek. Zwłoki jej z dworca kolei wiedeńskiej przeprowadzone będą wprost na cmentarz powązkowski, w dniu 1 kwietnia, we czwartek, o godzinie **4-tej** po południu; o czem zawiadamia się niniejszem osoby łaskawe, które ś. p. Eugenję przyjaźnią swoją i życzliwością zaszczycać raczyły. —6492

† Ś. p. Walenty **Hubert,** emeryt, b. naczelnik głównego archiwum Królestwa, w dniu 28 b. m., po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w 88 roku życia. Pozostała w smutku żona, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 31 marca r. b., we środę, o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —6485—

† Ś. p. Bronisława **Greyber,** panna, córka Marcelego i Aleksandry z Sztalkebrandtów, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 15, w dniu 29 marca r. b. przeniosła się do wieczności. W smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 31 marca, we środę, o godzinie **12-tej** w południe, z kaplicy przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —6475

† Ś. p. Adolf **Kindler,** majster szklarski, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 50, w dniu 28 marca r. b. zakończył życie. W smutku pozostała żona wraz z dziećmi, matką i siostrą zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 31 b. m., we środę, o godzinie **5-tej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —6493—

— B. p. Józef **Flajszer,** obywatel, zakończył życie w wieku lat 74. Stroskany syn, córki, zięciowie i wnukowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające we środę, dnia 31 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Marszałkowskiej nr 41, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —6486—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 28-go marca.—Offenbach napisał nową trzyaktową operettę p. t. „Belle Lurette“.

× **Mentona** 28-go marca.—Książę bawarski, w asystencji lekarza, dokonał operacji zdjęcia katarakty; operacja powiodła się.

× **Rzym** 28-go marca. — Marszałek sejmu galicyjskiego Ludwik hrabia Wodzicki miał tu osobne posłuchanie u ojca świętego.

× **Kadyks** 28-go marca. — Podczas procesji w wielki czwartek oberwał się balkon. Czternaście osób ciężko ranionych. Niektórym z nich zagraża niebezpieczeństwo utraty życia.

× **Londyn** 28-go marca. — W Green Park nastąpi niebawem odsłonięcie pomnika lorda Byrona; pomnik wzniesiony został ze składek publicznych.

× **Southampton** 28-go marca.— Ex-cesarzowa Eugenja wsiadła tu w wielki czwartek na okręt „*German*“, należący do Union Steamship Company, płynący do Cap; ex-cesarzowej towarzyszyli książę Bassano, markiz Bassano i p. Pietri.

× **Bruksella** 28-go marca.—Z okazji 50-ej rocznicy niezależności Belgji odbędą się też dwa kongresy: handlowy i przemysłowy, oraz typograficzny.

× **Lowanjum** 28-go marca.—Słynny tutejszy uniwersytet katolicki założony w roku 1834, ogłosił swoją statystykę, z której okazuje się, iż na początek miał 86 słuchaczy, w r. 1848 liczył ich już 705, w r. 1869 doszedł do 907, a w ostatnim roku szkolnym liczba słuchaczów wynosi: w pierwszem półroczu 1340, w drugiem zaś 1375.

× **Düsseldorf** 28-go marca.—W Lintel zmarła niejaka Heithoerster, przeżywszy sto dwanaście lat.

× **Berlin** 28-go marca.—Cesarz Wilhelm ofiarował 80,000 marek na dokończenie poszukiwań w Olympji i Pergamie.

× **Berlin** 28-go marca.—Przewyżka wydatków spowodowana organizacją nowej ustawy wojskowej wyniesie rocznie 17,160,242 marek; suma ta posłuży do utworzenia nowych korpusów, powiększenia kadrów i na urządzenie ćwiczeń rezerwy.

× **Berlin** 28-go marca.—Herbert hr. Bismark, syn kanclerza, mianowany został radcą ambasady.

× **Poznań** 28-go marca.—Ukazał się tu zbiór dotąd nieznanych utworów poetycznych Zygmunta Krasińskiego, zebrany przez pana B. T.

× **Kraków** 28-go marca.—Jutro wystawioną być ma po raz pierwszy nowa komedja M. Bałuckiego „Sąsiedzi“.

× **Kraków** 28-go marca. — Głośny w ostatnich czasach publicysta p. Henryk Lisicki uległ podobno pomieszaniu zmysłów; cierpieć on ma na t. z. „*manie de grandeur*“.

× **Lwów** 28-go marca. — W Krośnie zmarł Mieczysław Marassé, naczelnik okręgu, autor licznych pism statystycznych i ekonomicznych.

× **Lwów** 28-go marca. — Rozdział pożyczki głodowej ze strony rządu już nastąpił; biedzie na razie zapobieżono.

× **Lwów** 28-go marca. — W tych dniach odbyło się tu walne zebranie towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej. Rezultat kasowy stowarzyszenia nader świetny. Obrano nowy zarząd złożony wyłącznie z artystów z p. Kleinem, dyrektorem jednego z banków, na czele. Panią Helenę Modrzejowską mianowano członkiem honorowym stowarzyszenia.

× **Sofia** 28-go marca. — W pobliżu Plewny odkryto 16 dział i 10,000 karabinów, które Osman-pasza kazał tam zakopać w roku 1877.

Przegląd polityczny.

Gladstone swoją filipiką przeciw Austrji wyzwał całą niemal prasę zagraniczną do rozprawy; rozumie się, iż dziennikarstwo austro-węgierskie najskrajniejszą w tej polemice zajęło pozycję, ale pominąwszy nawet głosy najbardziej w tej sprawie interesowanych organów opinji publicznej, przyznać trzeba, iż Austrja więcej znalazła rzeczników, aniżeli dyplomata angielski stronników.

Nawet pisma angielskie wzięły w obronę i politykę i rząd monarchji austro-węgierskiej, karcąc Gladstona za zbyt nieoględne i namiętne wycieczki, niegodne poważnego męża stanu.

Korespondent wiedeński *Timesa* w obszerniejszym telegramie zdał sprawę z wrażenia, jakie ostatnia mowa agitacyjna byłego ministra wywarła nad Dunajem. Tam pojąć i zrozumieć nie mogą, co za mucha ukąsiła p. Gladstona, że się tak nagle pienić i Austrji wymyślać zaczął,—tej samej Austrji, z którą Anglja dotychczas w najprzyjaźniejszych pozostaje stosunkach i żadnego nie ma powodu zmieniać takowych. Jak wiadomo, przeciwnik lorda Beaconsfielda wszystkie swoje motywa i argumenta przeciw cesarzowi Franciszkowi Józefowi i polityce gabinetu wiedeńskiego oparł na najprostszej pogłosce, jak się pokazało—fałszywej.

Było tak: na jakimś balu w karnawale cesarz spotkawszy lorda Elliota, posła angielskiego przy dworze wiedeńskim zaczął z nim rozmowę i rzekł: „p. Gladstone jest przeciw Austrji; mam nadzieję, że to nie zmieni w niczem przyjaznych stosunków pomiędzy naszemi mocarstwami“. Elliot nie uważał nawet za stosowne powyższych słów komunikować kanclerzewi, ale widocznie powtórzył je komuś w prywatnej rozmowie, a ten ktoś zrobił umyślnie czy nie chcący całą plotkę, która dostała się wreszcie w zupełnie zmienionej formie do pism angielskich i urosła później w zarzut, iż cesarz Franciszek-Józef stara się na agitacje wyborcze w Anglji wpływ i nacisk wywrzeć.

Gladstone przyczepił się tego, jak pijany płota i obrzucił błotem całą politykę i rząd Austrji.

Obecnie nadeszła wiadomość, iż sędziwy dyplomata rozchorował się wskutek ostatnich wysileń i nie będzie mógł przez pewien czas prowadzić dalej *ex cathedra* swoich agitacyj wyborczych. *Standard, Daily Telegraph* i inne poważne pisma stanęły w obronie Austrji i przyjaznych z nią stosunków, nazywając ją pożądanym sprzymierzeńcem.

Pomimo wszystkich ataków i podkopywań popularność Beaconsfielda nie zmniejsza się i zwycięztwo jego systematu i jego ministerjum zdaje się być teraz pewniejszem niż kiedykolwiek.

Królowa Wiktorja z córką Beatryksą wyjechały do Baden-Baden.

W dniu dzisiejszym miały być ogłoszone wyroki gabinetu francuskiego w sprawie nieuprawnionych kongregacyj duchownych. Senat a właściwie jego ultramontańsko-monarchiczno-bonapartystowska większość przygotowuje się do dalszej walki z rządem i rozgłasza przez swoje organa, że będzie interpelować ministerjum w kwestji wydanych dekretów.

Jezuici tymczasem szukają sposobów wyminięcia groźnego ciosu, jaki na nich lada dzień spaść musi i obmyślają środki obrony. *Siècle* dowiaduje się, że jezuici paryzcy zrobili jednemu ze świeckich księży propozycję objęcia zakładu wychowawczego na przedmieściu Vaugirard z warunkiem utrzymania pewnej ilości poleconych nauczycieli.

Projekt ten nie przyszedł do skutku, ale z niego wnioskować można, iż ojcowie szukają dla swoich instytucyj *strohmanów*, którzyby objąwszy prowizoryczny kierunek pod swoją firmą prowadzili dalej rozpoczęte dzieło wychowania jezuickiego. Jeśli się to nie uda, wówczas pozostanie tylko emigracja, ale nie zbyt daleko poza granice Francji; i tak kolegja paryskie mają być przeniesione na wyspę Jersey, z północnych prowincyj do Belgji, z Bordeaux do St. Sebastian w Hiszpanji, a z Lyonu do księztwa Monaco.

Pobyt ks. Orłowa, długie jego narady z Bismarkiem dały powód dziennikom zagranicznym do najrozmaitszych kombinacyj i domysłów. Korespondent berliński do *Pressy* stara się podać wiarygodne rzekomo szczegóły, dotyczące dyplomatycznej narady kanclerza z posłem rosyjskim, podczas której Bismark ze swoją znaną otwartością miał wyrażać się o Rosji, jej ewentualnym kierunku w polityce zewnętrznej itp. Książę kanclerz według powyższej relacji okazał się dosyć pessymistycznie usposobionym. Wszystko, co zaszło w ostatnich kilku tygodniach na widowni politycznej, nie może zniewolić kanclerza do zmiany dotychczasowej polityki. „We Francji, miał on powiedzieć, to tylko pewna, iż z każdym miesiącem wzmaga się potęga zbrojna i radykalizm coraz więcej gruntu zajmuje. Rosja z jednego czy drugiego w danym wypadku może korzystać, my przeciw jednemu i drugiemu musimy się zabezpieczyć.“

Telegramy zeszłego tygodnia wspominały o ***ultimatum***, jakie Włochy postawiły Porcie w sprawie rozgraniczenia Czarnogórza i Albanii; jeżeli do końca b. m. kwestja ta nie zostanie ostatecznie rozstrzygnięta, gabinet włoski chce się wycofać z wszelkiego pośrednictwa.

O ile dotychczas wnioskować można, zdaje się, że Porta dość obojętnie traktować zamierza żądania Włoch i wcale rozwiązania sprawy o Plawę i Gusinję przyśpieszać nie myśli.

Popolo Romano zamieszcza udzielone sobie zaprzeczenie wiadomości, jakoby Rosja dwa razy proponowała rządowi włoskiemu zawarcie przymierza, które tylko ze względu na przedstawienie Anglji do skutku nie przyszło. Wieść ta jest bezpodstawną według wyrażenia powyższego dziennika; Włochy nigdy nie odebrały podobnej propozycji.

Z Białogrodu donoszą o dymisji długoletniego przyjaciela ks. Milana, marszałka dworu Proticza, mistrza intrygi dworskiej, oddawna przeciwnika Risticza. Dymisja tak wpływowej osobistości na dworze serbskim nie mogła przejść bez wrażenia i zapowiadać musi zmianę w dalszym rozwoju wewnętrznej polityki rządu białogrodzkiego.

Times dowiaduje się, iż prezes rumuńskiego gabinetu, p. Bratianu wybrać się w swej perygrynacji zamierza także i do Petersburga; podobno taką radę udzielił mu ks. Bismarck w czasie pobytu jego w Berlinie.

Wspominaliśmy już o misji politycznej rumuńskiego dyplomaty, która polega w pozyskaniu zezwolenia mocarstw traktatowych do utworzenia z Rumunji nowego królestwa europejskuego.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym, 27-go. — Dziennik *Popolo Romano* upoważniony jest do zaprzeczenia wiadomości, jakoby Rosja dwa razy proponowała rządowi włoskiemu przymierze i że Włochy odrzuciły propozycję skutkiem uwag rządu angielskiego. Rząd włoski nie otrzymał nigdy takiej propozycji. Tenże sam dziennik robi uwagę, że artykuł *Nord. Allg. Ztg.* o wyborach angielskich, w tych przynajmniej ustępach, które dotyczą Włoch, jest zupełnie bezzasadny.

Paryż, 27-go. — Korespondent londyński dziennika *Voltaire* ogłosił rozmowę swoją z Hartmanem. Hartman oświadczył, że list pomieszczony w *Justice* jest prawdziwy. Tak zwane zeznanie jego w dziennikach angielskich jest wymysłem pewnego amerykanina. Hartman oskarża naczelnika policji, że starał się zmusić go do zeznania.

Konstantynopol, 27-go. — Porta rozesłała cyrkularz do gubernatorów, polecający przyjmować metaliki po cenie nominalnej we wszystkich kasach rządowych. Rozporządzenie to wydane zostało na sześć miesięcy. Naczelnicy komitetów ligi albańskiej zjadą się na konferencję do Nowego-Bazaru, w dniu 5-tym kwietnia.

Londyn, 28-go. — Rząd zamierza ogłosić Herat prowincją niezależną, na czele której stanie gubernator krajowy pod opieką i wpływem Anglji.

Sofia, 28-go. — Ministerjum zażąda od zgromadzenia narodowego kredytu w wysokości 150,000 franków na zburzenie fortec naddunajskich. Roboty rozpoczną się jednocześnie w Ruszczuku i w Widdyniu.

Paryż, 28-go. — Dekreta dotyczące kongregacyj ogłoszone zostaną, jak zapewniają, we wtorek, dnia 30-go b. m.

Rzym, 28-go. — Nowo mianowany ambasador francuski przy Watykanie Desprez przybył tu wczoraj i przywiózł z sobą projekt rewizji konkordatu francuskiego.

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od **kataru,** zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâte de Nafé* de Delangrenier de Paris. —44—0—24039—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 26 marca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 168
	średnia	138 — 157
	ordynaryjna	112 — —
Żyto:	wyborowe	115 — 116
	średnie	107 — 113
	ordynaryjne	103 — —
Jęczmień:	wyborowy	110 — 113
	średni	100 — 108
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	100 — 103
	średni	88 — 95
	ordynaryjny	— — —
Groch:		92 — 112
Gryka:		87 — 95
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 135
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

TEATR WIELKI.

Dziś: Syn puszczy. Jutro: Violetta.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Było to pod Wagram. —Podarunki.—Jestem zabójca.—Filiżanka herbaty.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 2.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 30-go marca 1880 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.10 17½ 25 32½	140 47½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.—	9.52	—.-
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.70 — —	114.	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	120 15 7½	120.45	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	98.80	—.—
„ „ „ „ małe	98.40	98.55	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.40	—.—
„ „ „ „ II.	91.65	91.80	—.—
„ „ „ „ III.	—.—	91.50	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	—.—	85.75	—.—
„ „ małe.	85.50	85.60	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	9[illegible].75	—.—
II „ „ rs.100	—.—	[illegible].75	—.—
III „ „ rs.100	80 60.	90.75	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żąda:	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	274.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	—.—	300.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	158.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	740.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	305.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	690.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 108⁸/₉ nowych 136¹/₉ zastawnych m. Warszawy serji I i II 248²/₃ m. Łodzi 208¹/₃ listów likwidacyjnych 132²/₉ **obligów skarbowych** 198⁹/₁₀, pożyczki prem. 1-ej emisji 106²/₁₀ drugiej emisji 23²/₃

Monety: Półimperjały rs. . —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— **marki niemieckie rs. kop.** pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 29 Marca 1880 r.

Panow Mikołaj, sędzia pokoju z Petersburga; Dikins Richard, obyw. z Petersburga; Ofrosimow Aleksander, sekr. guber. z Wiednia; Bieńkowicz, półkownik ze Skierniewic; Du Talis Gustaw, obyw. z Puław; Rel Andrzej, radca honorowy z Częstochowy; Veitel Maks. kup. z Moskwy; Buttowt-Andrzejkowicz Michał, obyw. z Grodna; Jakuńczykow Natalja, córka radcy handlowego z Moskwy; Bendon Elżbieta, guwernantka z Moskwy; Cristofani Ida, artystka z Berlina; Trapeznikow Konstanty, obyw. z Moskwy; Derewicki Aleksander, reg. koleg. z Petersburga; Knaap Ludwik, obyw. z Lublina.

Sala licytacyjna prywatna,

Miodowa Nr 11—13.

Nieustająca wystawa, sprzedaż i przyjmowanie dzieł, sztuk i przedmiotów codziennych potrzeb. **Otwarta codziennie od 9-tej do 4-tej, a w Niedziele i Święta od 12-tej do 3-ciej po południu. Wejście bezpłatne! Licytacja co Wtorek i Piątek od godz. 12-tej.** к39-80-2408

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie — Niecała, dom hr Krasińskiego. 99—0—22669—

Wystawa Obrazów Starożytnych,

w pałacu Brühlowskim, otwarta codziennie od godziny 11 rano do 4 po południu.— Wejście: tak w dnie powszednie jak w Niedziele i Święta kop. 15, Katalogi po kop. 10

Wystawa Odlewów Gipsowych z żywych osób Dra Levittoux,

obok Wystawy Obrazów Ungra przy ulicy Niecałej.—Otwarta codziennie od 10 do 5. Wejście kop. 30. We Czwartki wyłącznie dla dam.

„ZEFIR”

Administracja nowej żeglugi parowej na rzecze Wiśle, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż od dnia 18 (30) Marca 1880 roku, kursować będzie jak w roku zeszłym statek „Zefir“ między Nowo-Aleksandrją (Puławami), a Sandomierzem i powrotnie. — Wyjazd z Nowo-Aleksandrji (Puław) w Niedzielę, Wtorek i Czwartek, o godzinie 5 m. 30 rano.—Z Sandomierza w Poniedziałek, Środę i Piątek, o godzinie 8 rano. —6401—3—3

☞ **Najnowsze Materjały na okrycia i Korty, Płótna szląskie i irlandzkie, Bieliznę stołomą,** oraz wielki wybór

Ubiorów dla dzieci,

poleca Magazyn **F. WINKLERA,** ulica **Hr. Kotzebue, Róg Wierzbowej,** dom Hr. Krasińskiego. к 5017—11—12

Sposób do utrzymania.

Do wydzierżawienia od św. Jana Lokal, na Chambres garnies, składający się z jedenastu pokoi, kuchni, klozetów, zlewów; również Sklepy na różne handlowe interesa, tamże różne Lokale od 3-ch do 10 pokoi, ze wszelkiemi wygodami i możliwą elegancją; pierwszy dom za Nowozielną, ulica Zielna Nr 31. к2—2—6168—

TEATR GRANZOWA

przy ulicy Danielewiczowskiej.

Jutro we środę dnia 31 Marca 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

Adolfa Stegemanna.

z Wrocławia.

Hoch hinaus,

Posse ze śpiewami w 7-miu obrazach, p. Salingrego.

Pojutrze we czwartek d. 1 Kwietnia 1880 r.

Der Hypokonder,

komedja w 4-ch aktach, p. Mosera.

Początek o godzinie 8 wieczorem. к—6487—1—1

Wody mineralne jodowo-bromowo-słone w Ciechocinku, w Królestwie Polskiem, Gubernji Warszawskiej, znane od lat wielu z cudownych skutków w rozlicznych zastarzałych chorobach, otwarte zostaną dnia 8 (20) Maja r. b. Wody te szczególnie są skuteczne w chorobach: skrofulicznych (scrophulis et siphilis hereditaria), reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych, w chorobach kobiet i zapaleniach stawów z obrzękłością i uszkodzeniem kości, oraz innych. Drogą żelazną **Warszawsko-Bydgoską** dojeżdża się do samego źródła. W miejscu znajdują się wygodne hotele i wiele domów, w których mieszkania familijne, za niewygórowane ceny najmowane być mogą. Są także w Ciechocinku restauracje, traktjernie, cukiernie, oraz salony do zebrań i na zabawy. Gimnastyka, muzyka i teatr uprzyjemniają gościom pobyt u wód. Spacer pod tężniami, jako w miejscu chłodnem, nietylko jest przyjemną rozrywką, ale i wpływ leczniczy wywiera na osoby oddychające powietrzem tężniowem, które nieco zbliżone do morskiego. Kąpiele solankowe (błotne (moorbäder), tuszowe i parowe z natryskami zimnemi i ciepłemi odpowiednio są urządzone. Apteka miejscowa dostarcza potrzebne lekarstwa, a oprócz tego są oddzielne składy wód mineralnych zagranicznych. Oprócz 4-ch lekarzy stałych zdrojowych corocznie przybywa do Ciechocinka kilku lekarzy i tym sposobem pomoc i opieka lekarska dla leczących się tutejszemi wodami dostatecznie jest zapewnioną. к—6447—1—3

Maison Phenix.

Specjalny Zakład form i modeli papierowych Paryzkich, ul. Niecała Nr 6.

Pierwszy w Warszawie, przez bezpośrednie stosunki z Paryżem, posiada ciągle najwykwintniejsze Żurnale, oraz modele Sukień i Okryć dla Dam i dzieci, Suknie z materjałów krają się tu także i fastrzygują. Lekcje kroju udzielają się na bardzo przystępnych warunkach, metodą ułatwioną i prkaktyczną, szczególnie dla zakładów krawiectwa. к11—26—706—

Pokój

od frontu, z wejściem wspólnem, na 2-m piętrze, z meblami, do odnajęcia od 1 Kwietnia. Wiadomość: Nowogrodzka Nr 29, mieszk. 5. к—6442—2—2

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 31, t. j. we Środę: Kartoflanka, kiełbasa, kapusta.

HANDEL WIN

pod nazwą

„PIWNICE MEDOKSKIE“,

Hotel Saski Nr 625, w 1-m dziedzińcu od ulicy Koziej, wprost wznoszącej się oficyny.

Mam zaszczyt zawiadomić, iż handel mój znacznie zaopatrzony jest w najdoborowsze gatunki prawdziwie oryginalnych, Francuzkich, Hiszpańskich, Burgundzkich tak czerwonych jako i białych Win, oraz oryginalne: Arak, Koniak, Grande pine Champagne i Likier zagraniczny l'Ermite de Bordeaux z prawem wyłącznej sprzedaży. — Zamówienia w miejscu i na prowincję przyjmują się. Biorącym w znaczniejszych ilościach i handlującym ustępuję rabat. Cena Win od 50 kop. butelka. Z czem z powodu **nadchodzących Świąt** polecam się względom Szanownej Publiczności. — **Mieczysław Popławski.** к3—3—6112—

Z Fabryki La Favorita

nadszedł nowy transport

Zapałek Włoskich

ceny umiarkowane.

Tuzin pudełek kop. 11;—50 paczek kop. 40;—tuzin woskowych kop. 28; drewniane w dużych ozdobnych, tuzin rs. 1 k. 10.

Skład Zapałek, Nr 7 Trębacka. к—6377—2—12

NOWOŚCI!

Najmodniejsze **Perfumy Francuzkie:**

Bagatelle.
Cananga.
Kaina.
Scotia Flora.
Pluie de Fleurs.
Brisa de las Pampas.
Yxora Breonie.
Gretna-gren.

Dostać można w Perfumerji

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg **Niecałej,** dom Hr. Krasińskiego. к—6237—3—3

Do sprzedania lub zamiany na

DOM.

Majątek ziemski włók 15 w tem **lasu** włók 7, **pokład torfu** włók 1. urządzona **Cegielnia** z zapasem cegły 400 tysięcy, z inwentarzami żywemi i martwemi, **Budynki** w najlepszym stanie, zapasy dobrej gliny zdatnej na **cegłę** lub **dreny** bardzo znaczne; kilka **mieszkań letnich** w pięknym lesie pobudowanych; **Łąki nad rzeką.** Majątek ten położony o mil 2 od Warszawy, przy kolei Petersburskiej, od stacji tylko pół wiorsty. Komunikacja kolejowa z Warszawą **trzy razy dziennie w każdą stronę.** Szacunek **majątku 40,000 rubli. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.** Życzący kupić ten majątek lub zamienić na dom, raczą składać swe adresy w kiosku, róg Bielańskiej i Długiej, w kopercie z napisem: K. L. 3600. к2—3—6415—

Okrycia Damskie

na obecną porę, w wielkim wyborze, w MAGAZYNIE

J. MATUSZEWSKI,

Nr 4. Ulica Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski. к—5137—9—20

Akuszerka Węglińska,

Pańska Nr 5,

przyjmuje chore na czas odbycia słabości, w osobnych i elegancko urządzonych pokojach, zachowuje ścisłą dyskrecję. к—3960—14—30

FABRYKA

Rolet zaluzjowych drewnianych, udoskonalonych o tyle, iż przewyższają swoją praktycznością wszelkie zagraniczne

B. Popławskiego.

Urządzają się i **Werendy** z takichże zaluzyj.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres robót stolarskich wchodzące. к—6380—3—3

Znaczny zapas

Koszul męzkich

prawdziwych kretonowych białych pranych, z cienkiemi webowemi gorsami, mankietami i kołnierzami poczwórnemi i bez takowych, odznaczających się trwałością i starannością w wykończeniu, krojem eleganckim podług modeli z **Paryża sprowadzonych.**

Kalesony męzkie, rypsowe, dymkowe, płócienne, trykotowe, bawełniane i jedwabne, odznaczające się praktycznym krojem.

Półkoszulki męzkie, cienkie prane, z kołnierzami.

Cena pół tuzina Rs. 3 kop. 90.

Wielki wybór paryzkich **Kołnierzyków, Mankietów i Krawatów** męzkich, damskich i dziecinnych najmodniejszych,

poleca Skład Bielizny

J. Natanbluta,

22. Senatorska 22,

wprost kościoła S-go Antoniego. к7—8—4287—

Ogrody, parki i plany, zakładana najmodniejsze wzory ogrodowe, **zakładanie szkółek** i prowadzenie drzew owocowych, plantacje według ulubionego obecnie francuzkiego systemu, wykonywa staranie biegły ogrodnik **Frydrych Köhler.**

Adresa przyjmuje Warszaw. agent. ogłoszeń w Warszawie, Senatorska Nr 22, pod liter. F. K. 1000. к7—10—5381—

Na 5 miesięcy letnich, od 1-go Maja do 1-go Października r. b., odnajmuje się za cenę umiarkowaną

Mieszkanie złożone z 4-ch pokoi,

przedpokoju i kuchni, z całem umeblowaniem, położone na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Bielańskiej Nr 4, w domu pp. Kanoniczek.— Wiadomość na miejscu. к—5736—3—3

ZARZĄD
Drugiego Biura Posłańców,
ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Biuro swoje przenosi od dnia 27 b. m., na ulicę Mazowiecką Nr 11. K—6414—2—3

Osoba w sile wieku, jest zaraz potrzebną na wieś, blizko Łodzi (2 wiorsty od miasta), znająca dobrze gospodarstwo, z wysoką pensją

za Gospodynię.
Pragnące przyjąć miejsce, raczą nadesłać warunki i świadectwa post restante Łódź, pod lit. J. K. Nr 50.—Osoby tylko z dobremi świadectwami lub dobrą rekomendacją, będą uwzględniane. K—6397—2—3

BONA NIEMKA
w średnim wieku, ze szczytnemi świadectwami, poszukuje miejsca, miesięczna pensja rs. dziesięć. — Ujazdowskie aleje, koszary librowskie, oddział 4, u p. Eksner fabrykanta broni. D1—3—6393—

Mężczyzna
w średnim wieku, który kilka lat w większem mieście prowadził interes budowlany jako buchhalter i technik, a teraz w Warszawie znajdujący się, poszukuje miejsca w tem fachu. Offerty prosi nadsyłać do kantoru Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. P. B. Nr 92. D1—2—6461—

Do Magazynu H. Muklanowicz, przy ulicy Miodowej pod Nrem 4, potrzebne są

Panny
uzdolnione do Sklepu, do szycia na maszynie Wehlera i Wilsona, oraz do Staników. D—6448— 1—1

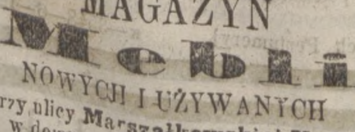
Poszukuje się

PISARZA,
do Składu Węgla, z kaucją od 100 do 150 rubli, pensja rubli 20, miesięcznie i procenta od sprzedaży. Pierwszeństwo mają żonaci i obznajmieni z miejscowością. — Wiadomość w Składzie Konkurencja, Leszno Nr 30. D—6439— 1—3

RS. 4,500
potrzebne są na 1 Kwietnia, na spłacenie długu, z domu znacznej wartości, w środku miasta, mieszczącego się na 1-szej hypotece po Towarzystwie Kredytowem.—Wiadomość u p. Korzun emeryta Nr 25, ulica Freta, pośrednictwo wyłącza się. D—6449— 1—3

Plac
przy ulicy **Siennej,** obejmujący 37 łokci frontu, a 103 łokci głębokości, jest **do sprzedania.**—Adres wskaże **Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.** K—5915—6—6

DOMEK
z Ogródkiem, składający się z 4-ch Izb i kuchni, położony przy Fabryce Kortów, w Tarze pod Rawą, oddalony około 2 wiorsty od miasta powiatowego Rawy. w bliskości rzeczki Rawki i lasku o kilkaset kroków oddalonego, jest do najęcia od św. Jana r. b., na letnie mieszkanie, lub na czas dłuższy. — Wiadomość u Właściciela w Boguszycach pod Rawą. D—6453— 1—4



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63** w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.
28—0 — 117 —K

9. Tłomackie 9.
Sklep z pokojem do wynajęcia od 1 Kwietnia.

9. Tłomackie 9.
4 Pokoje z przedpokojem, kuchnią, etc. **10 Pokojów** z przedpokojem, kuchnią, 3-ma wchodami etc., do wynajęcia od 1-go Lipca t. r. Tamże elegancki **Kominek żelazny** do sprzedania.—Wiadomość u Rządcy. D—6395— 1—6

Pokój
przy familji do wynajęcia od Kwietnia.—Ulica Grzybowska Nr 10. D1—3—6458—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli
brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, umywalka, Stolik do kart, 2 Lustra, Szeslong skórą kryty, Dywany i Biurko, wszystko orzechowe. — Nowolipki Nr 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. D1—2—6424—

Garnitur Mebli,
jest do sprzedania, używany, składający się z Kanapy, Stołu, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł, przy ulicy Chmielnej Nr 40, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, a **1 Łóżko i Zegar stołowy pod kloszem,** przy ulicy Żórawiej Nr 7, na 3-m piętrze, od frontu. D—6460— 1—2

Są do sprzedania

Kwiaty zwijane
w gerlandy i bukiety, oraz cały sort żelaz i stempli, zupełnie nieużywanych i 3 znaki żelazne na Fabrykę Kwiatów, wszystko to za bardzo nizką cenę. — Ulica Piekarska Nr 9, mieszkania 15, drugie piętro, od frontu D—6452— 1—3

Koronki ruskie,
przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniejszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbata** Kjachtyńska.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie.—Tamże nadesłano **GROSZEK zielony** w bardzo wysokim gatunku a nizkie cenie. —21536—

Do składu Dywanów!!
Nalewki Nr 18,
wprost Hotelu Londyńskiego,
nadszedł znaczny transport Angielskich Dywanów, Chodników i Dywanów wojłokowych, które sprzedają się bardzo tanio!

PP. Kupcom odstępuje się rabat! D1—3—6423—

Po rs. 5 kop. 90.

Cement Portlandzki
poleca **SKŁAD GŁÓWNY**

WIKTORA WERTHEIM,
Ulica Graniczna Nr 14.

Tamże **Cegła ogniotrwała** i także **Glinka,** oraz **Plandeki nieprzemakalne.** D—6103—2—6

Kolonja
wsi Woli gminie Czyste, z domem mieszkalnym i innemi zabudowaniami, oraz z Ogrodem owocowym i gruntem jest do sprzedania, na bardzo przystępnych warunkach.—Wiadomość u Sołtysa Zborowskiego w tejże wsi, przy szosie, domu Nr 22. D—6445— 1—3

Od 8 Kwietnia do wynajęcia w alej Jerozolimskiej Nr 7, róg Kruczej

4 Pokoje,
przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, 320 rs. rocznie—i pokoje kawalerskie. D1—3—6421—

MAJĄTEK
włók 30, w tem lasu budulcowego nieruszonego włók 8, łąk dwukośnych gruntowych włók $2^1/_2$, reszta grunt orny, w połowie pszenny, w połowie żytni, bez nieużytków, z zabudowaniami, inwentarzami i obsiewami kompletnemi, od kolei Warsz.-Wied. mil 3 położony do sprzedania.—Wiadomość w kancelarji rejenta Jałowieckiego w sądzie okręgowym. K1—3—6456—

KOLONJA
stosowna na **ogród warzywny, owocowy,** lub **letnie mieszkanie,** w pobliżu Warszawy położona, jest do sprzedania — Adres wskaże **Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.** K—5916—6—6

PRZEDSIĘBIERSTWO PRZEWOZOWE
A. LEWKOWICZA,
przeniesione zostało **na ulicę Długą Nr 32** (Potkańskie), **wprost Hotelu Niemieckiego.**—Zajmuje się:

1. **Dowozem** towarów, mebli, luster i bagaży na stacji dróg żelaznych, oraz ich ekspedycją i odwrotnie dopełnia odbiór dla odstawy do miejsc przez interesantów wskazanych.
2. **Przeprowadzką,** mając wozy resorowe.
3. **Opakowaniem** towarów, mebli, luster i fortepianów.

CENY UMIARKOWANE. K—5931—2—8

UNGER i POZNAŃSKI
w Warszawie, Elektoralna Nr 3,
polecają

Urządzenia kuchenne w kompletach,
dla zaprowadzających nowe gospodarstwa domowe. K—4569—11—12

NOWOŚĆ!
Lohse'go Perfumy Konwaljowe,
Najdelikatniejsze Perfumy do chustek i sukień, **zupełny zapach kwiatu mające,**
poleca

GUSTAW LOHSÉ,
PERFUMER W BERLINIE,
Nadworny Dostawca Jej Cesarskiej Mości.

Dla uniknięcia podrobień należy baczną zwracać uwagę na nazwisko **LOHSÉ.**

Do nabycia we wszystkich lepszych Handlach Perfumeryj. K—3549—7—12

ZAKŁAD FOTOTYPJI
Adama Szydłowskiego,
Nowosenatorska Nr 4, w podwórzu.

Otworzywszy z dniem 18 b. m. zakład powyższy, mam zaszczyt zawiadomić o tem Szanowną Publiczność, a szczególniej WWPanów Wydawców i Redaktorów pism illustrowanych. Wszelkie obstalunki w zakres mego zakładu wchodzące, przyjmuję po cenach umiarkowanych, a za dokładność i punktualność w robocie zaręczam. K—5813—5—6

OD KASZLU
i piersiowych słabości,
wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu Syrop i Ziółka, które to wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można, za cenę: Syropu flaszka 50 kop. Ziółek paczka 25 kop. K—6055—3—8

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

KOSMETYKI
do nabycia

W SKŁADZIE PERFUMERJI
Aleksandra Lipink,
ulica Wierzbowa róg Niecałej Nr 612a.

Eau de Lys de Lohse fl.	Rs. 1	k. 50.
„ fl. podwójna	„ 2	„ 60.
Eau de Lys, Secret de Ninon	„ 2	„ 50.
Eau Velouté	„ 2	„ 50.
Poudre Liquide	„ 1	„ 50.
Lait antéphelique	„ 2	„ 70.
Aspasine Mignot	„ 2	„ 50.
Blanc des Sultanes	„ 1	„ —
Blanc Princesse	„ —	„ 80.
Crême Lys et Rose, Talizman piękności	„ 2	„ 50.
Crême Imperatrice	„ 1	„ 50.

Wierzbowa róg Niecałej,
dom Hr. Krasińskiego.

Wszystkie przedmioty opatrzone są firmą Składu, za dobroć i prawdziwość tylko takich, Skład poręcza. K—5834—3—12

Nr 9. Chmielna Nr 9.
KĄPIELE DIANA
znacznie powiększone.

Wanna 1-szej klassy marmurowa 50 kop., Wanna II klassy 30 kop., Łaźnia rzymska i ruska z bassenem, jak również damska 60 kop., oddzielny numer Łaźni na 2 osoby rs. 1 kop. 50, Prysznic 25 kop.—Abonament na Wanny i Łaźnie bilet po 40 kop. — Abonament na Prysznic bilet po 20 kop. — Dwie Wanny marmurowe z Prysznicem rs. 1 k. 25, używane w nerwowych cierpieniach.—**Bassen bezpłatnie** od kąpiących się w Łaźni i Prysznicach.—**Tara na kamień w Łaźni.** D—5815—6—6

Kąpiele Rzymskie
Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godzi 1ej z południa. —22597—74—0

ZGUBIONO!
Wieczorem w sobotę, w przejeździe z alei Jerozolimskiej przez ulice: Szpitalną i hr. Berga do Krakowskiego-Przedmieścia, zgubiono czarną skórzaną **Torbę podróżną,** zawierającą rozmaite przedmioty toaletowe. Właściciel mieszkający na Krakowskim-Przedmieściu Nr 7, w oficynie, Nr 9 mieszkania, zapłaci oddawcy **rubli ośm.** K1—3—6467—

WEKSEL
wystawiony w dniu 30 Listopada r. z. na rs. 300, z terminem czteromiesięcznym przez Aleksandra Drews, a żyrowany in blanco przez A. F. Wernera, zaginął. Uprasza się o zwrot wekslu do Kantoru Fabryki wyrobów żelaznych i miedzianych Friedl et Werner, róg Leszna i Wroniej Nr 693E, gdyż jako nieustąpiony na zlecenie osoby trzeciej, i już między interesowanemi stronami uregulowany, dla znalazcy żadnej nie przedstawia wartości. D—6457— 1—1

W Niedzielę d. 28 b. m., idąc z domu przez Chmielną, Nowy-Świat i Plac św. Aleksandra

Zgubiono Kolczyk
złoty z granatkami. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać, w domu przy ulicy Chmielnej Nr 19, w oficynie na dole, Nr drzwi 1, gdzie odbierze odpowiednią nagrodę. D—6462— 1—3

Pies mops
płowy z czarną mordką, i skręconym ogonkiem zginął. — Znalazca zechce oddać za nagrodą do p. Leo, przy ulicy Jasnej Nr 10, na 2-giem piętrze. K—6438— 1—2

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

aniżeli jakiekolwiek anonsowane **Wyprzedaże**

wszelką garderobę **wiosenną i letnią,** jak Sakpalta i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garniturki i paletociki **dla dzieci** od lat 3—14.— Mam także wielki wybór eleganckich **Szlafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—25567—62—0

Z dniem 22 b. m., otwartym został w mieście

ŁODZI
przy ulicy Piotrkowskiej Nr 501,
Skład Herbaty Moskiewskiej
firmy
PIOTRA ORŁOWA
Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości.

к—6332—4—6

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN
ANTONIEGO HOFERA,
ULICA ORLA Nr 4,

posiada **FORTEPIANY i PIANINA** zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia, jako też przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia. к—5286—9—12

Winiarnia Węgierska,
oraz Skład Towarów Kolonjalnych i Delikatesow
JULJANA ZAHORSKIEGO,
róg Marszałkowskiej i Siennej.

Przy zbliżających się **Świętach,** poleca obficie zaopatrzoną piwnicę we wszystkie gatunki Win, a szczególniej wielkie zapnsy **Win węgierskich wytrawnych i maślaczy,** które prowadząc wprost od producentów, ręczy za czystość i dobroć tychże.—**Oliwę** Nicejską Vièrge, zupełnie jasną, **Octy** francuzkie winne i estragonowe, **Musztardy** wszelkie zagraniczne i krajowe, oraz wszelkie towary kolonjalne w zakres handlu wchodzące, wyborowe i świeże. к—4450—12—12

SKŁAD WIN
KAUKAZKICH i KRYMSKICH
BRACI KEMPNER,
Długa Nr 5,

POLECA NA ŚWIĘTA:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie,** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wino Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie Stowarzyszenia **«Merkury»** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45.

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. к—5044—10—12

FIRANKI
Ciupiurowe, Tiulowe i Muślinowe,

w wielkim wyborze, począwszy od cen najtańszych, czyli **od rs. 4** za okno, nadeszły do

Składu towarów Meblowych i Dywanów
W. OCETKIEWICZ,

przy ulicy Wierzbowej Nr 4, w Hotelu Angielskim.

к—5980—5—6

Do sprzedania

BILLARD,

najnowszej konstrukcji, ze wszystkiemi rekwizytami.—Wiadomość w Kiosku, Senatorska, obok Resursy Kupieckiej, gdzie figura S-go Jana. к—6361—3—3

OSTRYGI

Holsztyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop, 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Środy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

к—3800—29—30

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń:			9	30 w.
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	9	30 r.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	—	— r.
Kurjerski 2 klasy	—	— w.		
Warsz.-Bydgow:			10	28 w.
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	2	45 p.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	9	30 r.
Osobowy 3 klasy	8	45 w.		
Warsz.-Terespol:			7	11 w.
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	1	37 p.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	7	34 r.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.		
Warsz.-Petersb:			7	33 w.
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	3	53 r.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	10	20 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.		
Nadw. do Mławy:			8	18 w.
Pasażerski	9	52 r.	10	14 r.
Pocztowy	6	45 w.		
Nadwisl. do Kowla:			3	54 p.
Pocztowy	1	43 p.	8	55 r.
Pasażerski	8	58 w.		
Obwodowa:			10	— r.
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.		

к-6110-1-2

Olej naftowy i Smary

Towarzystwa eksploatacji odpadków nafty M. A. Pastuchowa i A. L. Frołowa w Petersburku, ulica Nowa Nr 4, poleca

I. OLEJE NAFTOWE.

Nr 1. Do maszyn parowych, średnich warsztatów roboczych i maszyn rolniczych. Wydatek przy użyciu racjonalnem mniejszy jest od oleju drzewnego.

Nr 2. Do wielkich maszyn parowych, ciężkich warsztatów, młynów, wodociągów. Wydatek również mniejszy od drzewnego.

Nr 3. Do bardzo ciężkich warsztatów, kranów, osi, wagonów. Wydatek znacznie mniejszy od wszelkich innych smarów.

II. SMARY NAFTOWE.

Nr 1. Do smarowania wyrobów skórzanych, dobrze przenika przez skórę i czyni takową mięką przy wszelkich temperaturach, zachowując giętkość przy najusilniejszych nawet mrozach.

Nr 2. Jest tem samem co i Nr 1, z przymieszką 2% krezotu; przymieszka ta jest dla skóry nie szkodliwa. Do smarowania wyrobów skórzanych, znajdujących się na składach i spichrzach.

Nr 3. Zupełnie przezroczysty, do smarowania naczyń stalowych i żelaznych, broni palnej i siecznej, instrumentów i t. p., dla zabezpieczenia przed rdzą.

Nr 4. Twardszy od poprzednich. Używany do smar. osi wagonów, powozów, kół zębatych, do cylindrów par. i w ogóle w miejsce sadła mięsnego i wieprzowego.

Oleje i smary naftowe, zyskały najpochlebniejszą opinję przysięgłych chemików handlowych Dr. D. Ulexa i C. Gilberta w Hamburgu. Reprezentantem na Warszawę i Królestwo jest **Józef Lipszyc,** w Warszawie, ul. Żabia Nr 1, który udziela na żądanie, cenniki, broszury, informacje gratis i franco.

NOWOŚĆ!
Lohse'go Perfumerja Konwaljowa.

Lohse'go Perfumy Konwaljowe.
Lohse'go Mydło Konwaljowe.
Lohse'go Fixatoar Konwaljowy.
Lohse'go Olejek do włosów Konwaljowy.
Lohse'go Pomada Konwaljowy.
Lohse'go Octy: toaletowy i kadzidłowy, Konwaljowe.
Lohse'go Brylantyna Konwaljowa.
Lohse'go Wonne poduszeczki Konwaljowe.

Poleca

GUSTAW LOHSE, Perfumer w Berlinie,
Nadworny Dostawca Jej Cesarskiej Mości.

Nie należy zamieniać z wyrobami podobnej nazwy, które w ogóle na podrobieniu i złudzeniu polegają.

Do nabycia we wszystkich lepszych Handlach Perfumeryj. к—3548—6—12

Fabryka Żniwiarek i Wyrobów Stolarskich
KRASZEWSKI, DUBELTOWICZ i S-ka
Aleja Jerozolimska 89
w Warszawie.

Wyrabia specjalnie **Żniwiarki** amerykańskiego systemu W. A. Wood'a, oraz amerykańskie **Kosiarki «Błyskawica,»** które są gotowe na składzie i mogą być w każdej chwili na żądanie wysyłane.—**Wyorywacze** do buraków, systemu p. Olivier-Lecq.—**CENA Żniwiarki** bez opakowania **rs. 250.**
„ **Kosiarki** „ „ **190.**
„ **Wyorywacza** „ „ **110.**

Przy obstalunku wymagalną jest część, t. j. rs. 25 jako zaliczenie, reszta może być pobieraną przez Nachnamę przy ekspedycji.

Wszelkie części zapasowe są zawsze na składzie.

Reperacje wykonywa się prędko po cenach umiarkowanych.

Fabryka również wyrabia różne **roboty stolarskie,** do budowy domów wchodzące, jako to: **Drzwi, Okna, Futryny** etc.—**Ferkleidunki, Kehlsztosy, Gzymsy, Sztabiki,** są zawsze w zapasie i sprzedają się na łokcie, po cenach umiarkowanych.

Wszelkie listy i zamówienia, należy adresować wprost do fabryki.

Obstalunki przyjmuje również biuro J. A. Kraszewskiego ulica Erywańska Nr. 4. к—5382—6—25

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Марта 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 70.

Dnia 30 marca 1880 roku. *Wtorek.* *Dnia 18 (30) marca 1880 roku.*

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztućców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyńcza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

25—0 — 21145—

FAŁSZERSTWO

Papieru Francuzkiego do Papierosów „Cosmopolite"

w książeczkach i w ryzach, jakie się właśnie w tej chwili praktykuje w Warszawie, jest najlepszym dowodem doskonałości pod każdym względem tego papieru; gdyby nie był doskonałym, nie zajmowano by się podrabianiem go. A ponieważ fałszerstwo jest kradzieżą ze szkodą Szanownej Publiczności, to **MAGAZYN FRANCUZKI, przy ulicy Hr. Berga,** któremu Fabrykant Paryzki powierzył Główny Skład swego Papieru, ma honor objaśnić Szanowną Publiczność co do znaków po których łatwo jest rozpoznać podrobienie.

Fałszowany Papier do papierosów formatem, żółtym kolorem okładki i textem, zupełnie jest podobnym do prawdziwego, różni się jednakże od niego tem:

1. Że otworzywszy książeczkę na okładce wewnątrz są dwie Rossyjskie litery **CII** zamiast dwóch liter francuzkich **CP.**
2. Że podpis zamiast **Pradon** jest **Szpapretz.**
3. Że książeczki zamiast **150** arkusików mają tylko **100.**

Dochodzenie sądowe jest rozpoczęte przeciw tutejszemu fabrykantowi podrabiającemu, a naruszenie praw fabrykantów francuzkich i za oszukiwanie Szanownej Publiczności.

D—4666—5—6

PRAWDZIWA AUCGSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Środek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza 29—50 — 18132 —

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,

P O L E C A:

Najlepszą oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garnicc, najlepszego spirytusu

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.

Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.

Benzyna we flaszeczkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Atrament do znaczenia bielizny.

Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy.

Massa szwedzka do skór i kopyt końskich.

Tynktura na móle i pluskwy.

Oliwa do maszyn do szycia.

Woda Jawelska do prania. 25—0 — 21142 —



Największa w kraju Fabryka



GORSETÓW.

Na zbliżający się sezon wiosenny przygotowałem dla WW. Publiczności wielki zapas wysortowanych gorsetów t. j. 2,000 tuzinów fiszbinowych i trzcinowych, a najwięcej gorsetów długich, bez pasów i z pasami po cenach umiarkowanych; obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

Z uszanowaniem **WILHELM STEINER.**

FABRYKA w WIEDNIU Neubau Siebensterngasse. | **FABRYKA w WARSZAWIE** Świętokrzyzka Nr 24.

D—4925—6—10

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

266—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem," gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

22—0 D— 21144 —

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli



Nowych i Używanych

PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

D—3611—12—0

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna

Ch. GEBER,

pod firmą

JUDLIN.

Magazyny do przyjmowania obstalunków

Niecała Nr 9 i Rymarska Nr 12.

Egzystująca od lat 30-tu ma honor donieść, iż dla dogodności Szanownej Publiczności otwiera w m. Kwietniu r. b. Magazyn na Pradze przy ulicy Brukowej Nr 390 w domu W-go Scholtze.

Otworzyłem obecnie nową farbiarnię do przędzy wełnianej, bawełnianej i jedwabnej, które farbuję na wszelkie żądane kolory.

Spodziewam się że Szanowna Publiczność jak dawniej tak i nadal raczy mnie zaszczycić swojem zaufaniem. D—6314—2—6



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

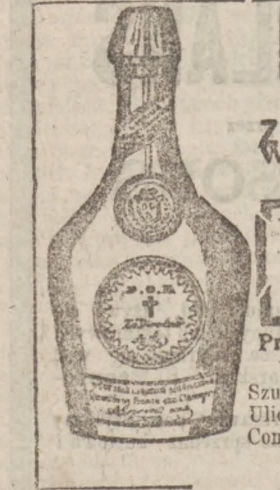
PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 20—C— 5197—



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Locquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisza; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.



MEDAL ZŁOTY



na Wystawie powszechnéj 1878 r.

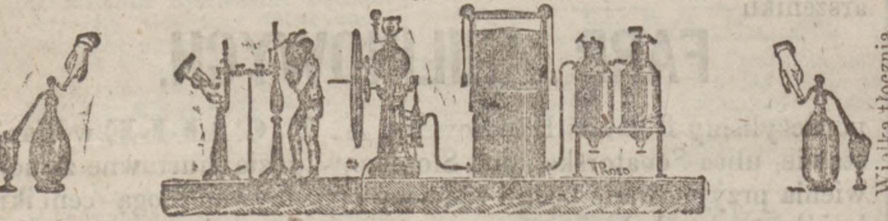
WIELKI ZŁOTY MEDAL I MEDAL POSTĘPU 1872—1873 r.

4 DYPLOMY HONOROWE.

APPARATY stale działające do wyrabiania wszelkiego rodzaju NAPOJÓW GAZOWYCH

Wody selcerskiéj, Limonady, Wody sodowéj, Win musujących i do nasycania piwa gazem.

Mała tłocznia.



Wielka tłocznia.

SYFONY o wielkiéj i małéj tłoczni—owalne i walcowate, wypróbowane pod ciśnieniem 20-stu atmosfer—proste, łatwe do czyszczenia: Cyna 1-go gatunku, szkło kryształowe:

J. HERMANN-LACHAPELLE 144, rue du Faubourg-Poissonnière. PARIS.

i F. Boullet & Cie. — *Prospekta udzielają się bezpłatnie.* —

Successeurs —6219—2—0

MAGAZYN MEBLI

Józefa Witkowskiego

ELEKTORALNA Nr 19.

Rozmaite Meble poleca



Obstalunki Stolarskie i Tapicerskie przyjmują się.

5—8 —5264—D



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	250	315	415	500	660	825	1100

fran. Kolonia jakoteż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska Nr 4. **Karol Beisel i S-ka Kolońska fabryka maszyn w Ehrenfeld.** 24—24 — 21736 —

NAJTAŃSZY I NAJWIĘKSZY WYBÓR

NOWYCH I UŻYWANYCH MEBLI



w najświeższych fasonach tak warszawskich jak i zagranicznych. **Garnitury** pokryte materją wełnianą, jedwabną i aksamitem.—Sprzedaje bardzo tanio dotąd po niepraktykowanie tanich cenach.—Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. D—4972—4—6



HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek* i *Pommady*.— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes*, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w Paryżu, **113, ulica Lafayette.**

—5795—2—0—

Kupuję!

Złoto, starą biżuterję, i kamienie. — Tamże **Fortepian** za rs. 160 do sprzedania, u Jubilera.—Świętojańska Nr 13 nowy. D—6241— 3—3

Lando i Kareta

zagranicznej roboty, w najlepszym stanie do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 20 u stróża. D3—3—6300—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Glicerynowe Mleko

Autentycznie zbawienny środek, niszczący piegi i opaleniznę, spowodowaną wpływem wiosennego wiatru, równie wybiela i udelikatnia płeć. Cena 75 kop. Sprzedaż wyłączna: ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, u Dobrzańskiego, tamże

Migdałowa Pasta

(Pate d'amande) Natychmiastowo po użyciu nadzwyczaj miękczy i ubiela ręce, skuteczniejsza od wszystkich preparatów z muszel i t. p. Cena Rs. 1. D3—12—4288—

Korzystna dzierżawa Majątku ziemskiego.

Folwark poduchowny **Matcze**, w powiecie Hrubieszowskim, gubernji Lubelskiej, nad Bugiem, w blizkości stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej Dorohusk położony, ogólnej rozległości 1,321 mórg, pręt. 238, w których jest 322 mórg łąk wyborowych, ziemia pszenna, młyn wodny i Binduga na rzece Bugu, jest do wydzierżawienia na lat 12, od 20 Maja (1-go Czerwca) r. b. — Bliższe wiadomości udzielą: Jan Kobyliński, Adwokat w Warszawie, ulica Świętojerska Nr 11; Kwapiszewski starszy Jeometra Izby Skarbowej w Lublinie i Kolski urzędnik Izby Skarbowej w Płocku. D2—3—6317—

Willa.

Nowo-odbudowana w Nowej-Aleksandrji (w Puławach), piętrowa, o 14 Pokojach, z zabudowaniami i ogrodem, położona w blizkości stacji Nowo-Aleksandrja, jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, za bardzo przystępną cenę.—Szczegółowa wiadomość: Nowogrodzka Nr 33, mieszkania Nr 4 i w Nowej-Aleksandrji (w Puławach), u Agienta W. Węsa. D—5112— 6—6

Do sprzedania

DOM,

masiw murowany, parterowy, o jedynastu pokojach, wraz z stajnią i domkiem dla ogrodnika w obszernym ogrodzie owocowym, mającym 9 morgów polskich, położony w mieście Wyszogrodzie nad Wisłą.—Wiadomość powziąść można u P. Massalskiego, w biórze Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, Krakowskie-Przedmieście pod Nr 7, każdodziennie od godziny 9 rano do 4 po południu. D—6139—2—3

Do sprzedania

Majątek ziemski

o 2 mile od Lublina i stacji drogi żelaznej położony, w gruntach pszennych, z łąkami nadrzecznemi, lasem dobrym, bez służebności i nieużytków, 32 włók rozległości mający. Wiadomość ulica Smolna, Nr 8, mieszkania 2 od godziny 2 do 5 po południu. D8—12—5207—

MAJĄTEK

do sprzedania, włók 24, blizko Warszawy, od rogatki Mokotowskiej szosą 26 wiorst.—Bliższa wiadomość u p. Chełstowskiego, ulica Śliska Nr 18; tenże majątek może być **parcelowany.** D 1—12—4136—

POKÓJ

z wspólnym przedpokojem, przy familji, dla młodej francuzki, do odnajęcia od 1-go Kwietnia. —Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania Nr 30. D2—3—6373—

PRZEJAZD Nr 9.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r.

Na pierwszem i drugiem piętrze od frontu **siedem, dziewięć lub jedenaście pokoi,** zupełnie nowo i wykwintnie odrestaurowanych, z przedpokojem, kuchnią angielską, łazienką, wodociągiem, zlewem, waterklozetem i wszelkiemi możebnemi wygodami.

Na trzeciem piętrze od frontu **dwa lokale,** z dwóch i trzech pokoi i kuchnie podobnie urządzone i odrestaurowane.

Niemniej po **dwa, trzy, cztery i pięć pokoi,** z kuchniami i przedpokojami, w nowo-pobudowanych i przerestaurowanych oficynach ze wszelkiemi wygodami, w cenie od rs. 300 do 780.

Tamże od 1-go Kwietnia r. b. **Sklep** z oknem, z dwoma pokojami i pasażem.—Wiadomość na miejscu stróż wskaże. D—6070—3—6

Trzy Pokoje

razem lub pojedyńczo, na 1-m piętrze od frontu, z osobnem wejściem, meblami i bez, do najęcia na kwartał.—Pańska Nr 17, stróż wskaże. D3—3—5176—

Letnie Mieszkania

w dobrach Łaziska, przy Kolei W.-T. Stacji N. Mińsk, pośród lasów, w obszernym parku, są osobne Lokale do wydzierżawienia. Ceny przystępne. Wszelkich artykułów żywności dostać można na miejscu. Komunikacja do Kolei ułatwiona.—Bliższa wiadomość na miejscu, lub u Rządcy domu, Elektoralna Nr 23. D—6404— 2—4

Poszukuje się

Dzierżawy

Folwarku, od 4 do 8 włók ziemi dobrej.— Wiadomość ulica Bracka Nr 10, mieszk. 21. D—6407— 2—3

W dużych zagranicznych miastach są do zamiany

Domy na Majątki

w Królestwie; z tych jeden w cenie 120, drugi 40 tysięcy rs. — Poszukuje się również **Folwarku,** około 18 włók, między Radomiem, Iłżą i Wąchockiem na gotowiznę. — Porozumieć się można osobiście w Warszawie, Hotel Angielski, lewa oficyna, druga sień, drzwi Nr 8 i 9, od 2-giej do 4-tej, zaś listy z prowincji tamże, do skrzynki pod lit. K. G. D—6402— 2—3

Letnie Mieszkania

w dobrach Białołękaw śród lasu Lapigrosz, na pierwszym przystanku Kolei Nadwiślańskiej, nazwane „Płudy", różne Mieszkania z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia.—Tamże w kolei Anapol 4 wiorsty za Rogatkami Petersburskiemi wśród ogrodu, ze stawem, przy lesie sosnowym różne letnie Mieszkania do wynajęcia. — Wiadomość u właściciela w Białołęce, lub u szwajcara w Hotelu Polskim. D—6434— 2—3

Do najęcia od 1 Lipca

Mieszkanie

składające się z dużego Salonu z balkonem, 3-ch Pokoi, schowanka, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, na 1-szem piętrze z widokiem na ogród, za cenę rs. 700.— Ulica Widok Nr 8. D—6429— 2—3

Nagrody rs. 3.

Dnia 25 Marca została zgubioną **Książeczka** „Zbiór modlitw dla Cz. Apos. Serca Jezusowego" w przejściu przez ulicę Smolną i Nowy-Świat do Kościoła św. Krzyża.—Łaskawy znalazca zechce odnieść takową, za powyższą nagrodą do domu Nr 3, pierwsze piętro, przy ulicy Smolnej. D—6416— 2—3

Pokój

umeblowany, na parterze, z przedpokojem, za 10 rs. miesięcznie. — Wspólna Nr 26. D3—3—6239—

Od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca jest do wynajęcia

LOKAL

składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, tamże mogą być wynajęte **2 pokoje** z osobnem wejściem. — Ulica Dzika Nr 11, stróż wskaże. Od godziny 10-tej rano do 3-ciej. D2—3—6369—

Na Letnie Mieszkanie.

W mieście powiatowem Nowo-Mińsku, do wynajęcia dom, składający się z 4-ch pokoi, kuchni, spiżarni, z ogrodem fruktowym. — Wiadomość na poczcie w Nowo-Mińsku. 3—3—6297—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu Nr 956c, róg Żabiej i Targowej

MIESZKANIE

na **1-m piętrze,** od ulicy Przechodniej, składające się z **6 Pokoi,** kuchni, dwoma wchodami i wszelkiemi wygodami, mogące służyć i **na Pensję.** — Wiadomość u Właściciela lub rządcy domu. D2—3—5758—

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój

o dwóch oknach, z przedpokojem, z meblami, samowarem i usługą. — Ulica Wilcza Nr 6, w lewej oficynie, 2-gie piętro, mieszk. Nr 11. D2—3—6119—

Od 1 Lipca r. b., do wynajęcia na 1-szem piętrze od frontu

4 Pokoje duże,

z dwoma wchodami, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna, pralnia i magle, przy ulicy Podwal Nr 17, wiadomość u Rządcy domu. D—5533— 3—4

Szynk z Bawarją i Ogródkiem

do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., na Szmulowiźnie przy szossie Radzymińskiej, obok foksałów Dróg Żelaznych i fabryki szyn, za Rs. 300 rocznie. Tenże dom (nr 53) do sprzedania na dogodnych warunkach. — Wiadomość na miejscu w Sklepie wiktuałów, lub u Właściciela domu, Hoża Nr 18, mieszkania 12. D6—6—5639—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.